

# Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Czwartek 27. listopada 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

## Horoskopy polityczne.

Atak niemiecki na Polskę. -- Blok niemiecko-włosko-sowjecki. -- Proces o morderstwo. Katastrofa automobilowa we Lwowie.

### NIEMCY PROWOKUJĄ.

Katowice. (PAT.). Zarząd drukarni polskiej „Katolik“ w Bytomiu otrzymał od nieznanego tajnego organizacyj nacjonalistów niemieckich listy z pogrozkami, w następstwie czego dokonano wczoraj napadu na redakcję „Katolika“, w której powybijano szyby. W Zabrze nieznani sprawcy pozrywali plakaty, zapowiadające gościnne występy katowickiego Teatru Polskiego.

### SOLIDARNOŚĆ PAŃSTW POKONANYCH.

Budapeszt. (PAT.). Hr. Apponyi zamieszcza w „Pester Lloyd“ artykuł na temat konferencji berlińskiej hr. Bethlena, w którym in. powiada, że poza uregulowaniem kwestii gospodarczych węgiersko-niemieckich winna być przywrócona zupełna solidarność państw pokonanych w kwestji rozbrojeniowej. Sytuacja dla rozpoczęcia takiej akcji solidarnej jest zdaniem autora doskonałą ze względu na stanowisko Włoch i Anglii. Państwa pokonane mają pełne prawo na podstawie traktatów pokojowych wysunięcia alternatywy: albo przeprowadzenie ogólnej redukcji zbrojeń, albo odzyskanie wolności zbrojeń przez państwa pokonane, z której to wolności inne państwa korzystają.

### JAK PRZED STU LATY.

Warszawa. (j. — telef.) 29 listopada odbędzie się w Warszawie na placu Zamkowym rewja i defilada, w czasie której wystąpi pluton w historycznych mundurach z przed stu laty. Po defiladzie oddział podchorążych podąży do Belwederu, gdzie zostanie zaciągnięta honorowa warta.

Wieczorem szkoła podchorążych zgromadzi się w Łazienkach koło pomnika Sobieskiego, skąd wyruszy „na zajęcie Belwederu“. W pierwszych szeregach kroczyć będzie oddział w historycznych mundurach pod wodzą oficera.

Mundury zostały wykonane ściśle według wzorów dostarczonych przez Muzeum Wojska Polskiego.

### Orkan nad Oklahoma.



(xy) Nad Oklahoma, stolicą północno-amerykańskiego stanu tej samej nazwy, szalał onegdaj gwałtowny orkan, którego ofiarą padło wiele osób, 40 osób jest zabitych. Orkan wyrządził wielkie szkody.

Rycina nasza przedstawia widok Tulsy, drugiego wielkiego miasta w stanie Oklahoma, w którym żyje więcej milionerów niż w Nowym Jorku.

### NOWY KIEROWNIK BIURA SEJMOWEGO.

Warszawa. (j. — telef.) Kierownikiem biura sejmowego ma zostać dr. Działosz dotychczasowy zastępca szefa gabinetu premiera lub p. Dolanowski sekretarz generalny BB.

### PREZYDENT BYDGOSZCZY ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU.

Bydgoszcz. (PAT.). Zarządzeniem wojewody poznańskiego zawieszony został w urzędowaniu

prezydent miasta Bydgoszczy, dr. B. Sliwiński. Agendy prezydenta miasta objął w dniu wczorajszym wiceprezydent miasta dr. Chmielarski.

### LEWIN WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ.

Wiedeń. (PAT.) Izba radna sądu krajowego uchwaliła wypuścić Lewina, aresztowanego pod zarzutem usiłowanego fałszerstwa franków francuskich, na wolną stopę za złożeniem kaucji 50.000 szylingów.

SIGMA.

# Manja samobójcza Europy.

II.

Wzajemna nieufność państw osiągnęła stopień, w dawnych czasach niewidziany. Im wyższy w archiwum Ligi narodów rośnie stos złożonych tam i zarejestrowanych różnych traktatów przyjaźni, nieagresji itd. — katalog wykazuje tego dzisiaj już blisko dwieście numerów — tem bardziej rośnie jednocześnie wzajemna podejrzliwość tych wszystkich „sprzymierzonych“, „zaprzyjaźnionych“ i jak się tam jeszcze różne państwa wzajemnie tytułują.

Podobnie, jak zachwianem zostało zaufanie do kredytu pieniężnego tak runęło też zaufanie do kredytu moralno - politycznego. W czasie wojny widziano, jak wielkie, dziesiątki lat istniejące, wielokrotnie wznawiane i uroczysto potwierdzone traktaty były z całym spokojem łamane w imię „świętego egoizmu“ i innych równie wzniosłych zasad. Nie mogło to pozostać bez głębokiego wpływu na moralność polityczną państw i narodów, które też utraciły zdolność wierzenia swoim zapewnieniom, nawet najgłośniejszym i najbardziej uroczystym.

Utrwalona przez Wilsona t. zw. „jawność“ dyplomacji i traktatów odniosła tylko ten skutek, że dzisiaj poza każdym ogłoszonym publicznie traktatem wierzy się nie bez słuszności w istnienie tajnych klauzul, uzupełnień i konwencji, które z reguły stanowią czyste przeciwieństwo tego, co powiedziano w traktacie jawnym. Doszło do tego, że dzisiaj najuczciwsze stosunki polityczne istnieją tylko między jawnymi wrogami, którzy nie tajają tego, że nie uderzają na siebie tylko dlatego,

że chwilowo nie mogą. Im głośniejsz manifestowana przyjaźń, tem więcej dokoła niej wzajemnej nieufności, tem więcej podejrzeń i wzajemnego pilnowania się i kontrolowania wszystkimi jawnymi a przede wszystkim tajnymi środkami.

Szpiegostwo wzajemne wojskowe, dyplomatyczne, gospodarcze i wszelkie inne przybrało w Europie zupełnie niewidziane dawniej rozmiary. Oddziały wywiadowcze we wszystkich sztabach generalnych rozrosły się w całe potężne urzędy i z małych pomocniczych organów władzy wojskowej stały się dzisiaj prawie wszędzie władzami, należącymi nie z tytułu lecz z rzeczywiście wykonywanych funkcji do najwyższych a w każdym razie do najpotężniejszych w państwie.

Moralno polityczna atmosfera Europy zatruta do ostateczności miazmatami wzajemnych nieufności, zazdrości i nienawiści. Stały wzrost zbrojeń materialnych w takiej atmosferze staje się podwójnie niebezpiecznym. Jest on bowiem podobny do igrania z ogniem w przestrzeni wypełnionej łatwo palnym i eksplodującym gazem.

Dyktatury, despotje i satrapje wszelkiego gatunku, które się tak rozmnożyły w dzisiejszej Europie, muszą z natury swojej sprzyjać dalszemu utrwalaniu się i zagęszczeniu tej atmosfery. Żadna bowiem dyktatura nie znosi jawności swoich motywów i sposobów działań, ponieważ nie znosi ona zarazem kontroli publicznej. Każda dyktatura jest zawsze w wojnie z rzeczywistością opinią publiczną swego kraju, bo gdyby w niej nie

była, nie potrzebowałaby być dyktaturą. Każda dyktatura musi ze swojej wewnętrznej konieczności logicznej podsycać nacjonalizm, potęgować nienawiść i podejrzliwość wobec państw obcych, karmić wyobraźnię swoich poddanych na przemianę już to ponurymi widziadłami wojny, napaści i ruiny nagłej i nie spodziewanej już to złudzeniami przyszłych zwycięstw i niesłychanej potęgi. Wszystkie tego bowiem potrzebuje nieodzownie każdy rząd siły i gwałtu do utrzymania się przy władzy i do utrzymania swoich młynów w koniecznym ruchu. Jest to jednak wywoływanie duchów, których potem już nie podobna odpedzić...

Typowym przykładem jest Mussolini. Pod kotłem nacjonalizmu i imperjalizmu włoskiego rozpalil on taki ogień, że nie potrafi go już ugasić czem innym, jak tylko krwią i to albo własną i swoich najbliższych, albo całego ludu włoskiego i jeszcze kilku innych ludów. Ponieważ zaś leży w naturze dyktatorów, że zawsze gotowi są bardziej do przelewania krwi cudzej, niż własnej, przeto Włochy dzisiejsze są powszechnie i słusznie uważane za najbardziej niebezpieczne ognisko najbliższej wojny w Europie. I zaiste jakże nainnie i niemal dobrodusznie brzmią pamiętne idjotyczne - militarne wystąpienia oratorskie dzisiejszego drwala w Doorn w porównaniu z tymi hymnami pochwalnymi, które na cześć świętej Mitraljezy, armaty i pancernika wypiewuje tak często dyktator włoski.

Ponieważ zaś pod jego rządami liczba bezrobotnych w miastach włoskich wynosi już teraz przeszło pięćset tysięcy, w ciągu zaś zimy wzrośnie całkiem pewnie o dalsze trzysta, ponieważ teraz właśnie widział się on zmuszonym do czynności, dla każdego dyktatora tak przykrej i niebezpiecznej, jak nagle zadekretowana wydatna obniżka pen-

STEFAN GRABINSKI.

6

## KRÓL CZANDAURA.

Powieść fantastyczno - egzotyczna.

(Ciąg dalszy).

Okrzyk końcowy, rezultat starannych oględzin znalazł się w komieczny dwugłos z siarczystym zaklęciem pana majstra, który właśnie przekraczał próg świetlicy.

— Synek! Pan Bóg wysłuchał mnie i dał nam syna. Śliczne dziecko! Popatrz ino, stary! Co?

Gniewosz spojrział na baraszkującego figlarnie na stole nogami malca i chociaż rozczłonony czemś mocno, odrazu rozchmurzył się.

— Niczego, niczego — przyznał i zapytał oczyma.

— Dopiero co znalazłam pod naszym progiem.

— Aha! Podrzuciła jakaś miejska lafirynda. Pański bekart. Ha trudno. Lepszy znajda, niż nic. Boża w tem może wola.

I nakreśliwszy nad dzieckiem znak krzyża, ucałował je ostrożnie w czoło, bacząc, by zaś nie zaczęć suniastem i wąsiskami.

— Może niechrzezone? — rzuciła przypuszczenie kowalowa.

— Wszystko możliwe u tych miejskich drapichrustów. Damy go ochrzcić na wszelki wypadek i przyjmujemy za swego. Może się to przy nas uchowa.

Jak rzekli — zrobili i już nazajutrz w księgach metrykalnych królówieckich figurował nowy parafjanin: Jan Gniewosz, syn Szymona, kowala i Pauliny z Przednowków, jego małżonki.

A przydarzyło się to po raz pierwszy jakoś koło Wielkiej Noey, gdy chłopiec kończył już rok piętnasty.

Roboty dnia tego w kuźni było co nie miara, ile że czas był podświadczy i wczesna wiosna sposobna do pracy w polu; raz w raz ktoś wpadał do hamerni i skomlał o możliwe szybkie podkucie konia, to o zrychtowanie poputej brony, lub o nabicie obręczy na koło. To też szczeżało w szopie od razów młotowych jak na djabelskim klepisku i sypało mietlicami iskier niby w samem sercu piekła. Czeladnicy obnażeni po pas, ociekający potem, czarni od dymu i sadzy uwijali się po kuźni niezem djably, wyczarowując z pod żelaznych stęporów złococzerwone siklawy, tęcze i fontanny.

Właśnie majster obrabiał młotem pare rozrzarzonych do białości podków, które mu Janek przytrzymywał cęgami na kowadle, gdy zaczęło rzucać narzędziami i żelaziwem. Tak sobie ni z tego, ni z owego porwał coś nagle imadło leżące na stole i z furją miotnieniem w przeciwny kąt pracowni. Szymon nie odrazu zorientował.

— Którego to z was, durnie — huknął — świerzbi skóra na grzbiecie?

Zanim mu ktoś zdążył odpowiedzieć, zafurkotała w powietrzu ciężka, żelazna sztaba i z okropnym rumorem upadła na podłogę.

— Kie licho?! — krzyknął majster i potoczył dokoła groźnym spojrzeniem.

Czeladnicy przerwali pracę i zdumieni spoglądali na siebie i kowala. Janek, przybrany syn kowalów oparty o ścianę i jakby zaskuchany w przestrzeń uśmiechał się nijako, półsennie.

— Czego szczyrzysz zęby, hultaju? — wrzasnął ojciec, nie posiadając się z gniewu.

Chłopak chciał coś odpowiedzieć i już zwracał ku rozsierdzonemu twarz rozbudzoną nagle z zapamiętania, gdy coś wyrwało mu z rąk trzymane cęgi i smignęło niemi tuż przed nosem kowala.

— Cholera! — zaklął stary. — To jakieś czaracie sztuki!

Rozpętane raz mocę rozhulały się na dobre; w kuźni wszczął się zamęt nie do opisa-

nia: latały jak piłki od ściany do ściany heble i strugi, koziołkowały w powietrzu żelazne dragi i bloki, kręciły się w epileptycznych podrygach świdry i młoty. Powstał zgiełk i hałas tak wielki, że zwabił sąsiadów bliższych i dalszych i wkrótce pół wsi otoczyło kowalową zagrodę rozciekawioną gawiedzią. Majster i czeladnicy cudem jakimś nieuszkodzeni i cali uciekli w popołehu z niewiedzonej kuźni i wmieszani w tłum śledzili wraz z innymi przebieg objawów, czekając ich końca. Lecz ten nie przyszedł tak rychło; godzinę przeszło trwała piekielna zabawa i dopiero pod zachód powoli uspokoiło się.

Gdy weszli znów do kuźni i rozglądali się po wnętrzu, ze zdziwieniem zastali wszystkie w największym porządku; narzędzia pracy i materiał do obróbki wykonawszy swój warjacki taniec, powróciły potulnie na swoje miejsce. Cała awantura wydała się teraz Szymonowi złośliwym przywidzeniem.

— Hej, Kuba! — tracił w bok najbliższego pomocnika. — Czy mi się to wszystko przyśniło, czy pałę zalałem przed niedziela?

— Zaśby tam, panie majstrze! Wszystko szczyra prawda.

— Hm... Widziałeś tę hecę na własne oczy?

— A juści.

— No a wy, reszta? — objął wzrokiem cały swój personal.

— Jak Bóg na niebie, prawda! — odpowiedzieli mu chórem. — Widzieliśmy i słyszeliśmy od początku do końca.

— A no, kiedy tak, to daleko do roboty! Trza dogonić stracony czas.

I znów zagrały żelazną pieśń kowadła i młoty... Nazajutrz Janek kowalów leżał w izbie dzień cały blady jak truchło i rozbity, jak pogruchotany garniec. Skarżył się, że go wszystko boli i że czuje słabość w każdym członku, jakgdyby go ktoś tego wygrzmocił. Stary zaszepił się i zgrzył tem niemało.

— Może ci przetręciło kości wczoraj w szopie?

(C. d. n.).

sji urzędniczych, przeto jest jasnym, iż chwila, w której w faszystowskich Włoszech zajdzie konieczność tego właśnie gaszenia tych przegrzanych kotłów cudzą krwią, zbliża się szybko.

Włosko - francuska granica dzisiaj jest obstawiona tak, jakby jutro miał się tam rozpocząć t. zw. „Aufmarsch“ wojenny. Nie mają noc, aby od strażów straży włoskich nie padało kilka trupów. Są to już to robotnicy, którzy nielegalnie przekraczają granicę, francuską w poszukiwaniu pracy i chleba, już to inteligenci, którzy za wszelką cenę postanowili wydrzeć się z piekła dyktatury.

Zważywszy to wszystko, co się dzieje dookoła w całej Europie, nie można właściwie dziwić się, że piąta z rządu konferencja, mająca przygotować rozbrojenie, dogorywa nędznie, bezskutecznie i niestawnie w Genewie, że stawiane na niej wnioski upadają jeden po drugim, obalane to przez jednych to przez drugich, że tylko rezolucje, pozbawione wszelkiej treści realnej a nawet wszelkiego sensu, mają szansę zdobycia na tej konferencji większości.

Europa znajduje się w położeniu tego biednego manjaka samobójczego, który w sposób niezbity dowiedzieć sobie i innym, że jedynym jego obowiązkiem jest popełnić samobójstwo. Obecna konferencja rozbrojeniowa, na której ogromna większość uczestników wysła się tylko na jedno, mianowicie na udowodnienie, że oni właśnie nie mogą się rozbroić, że nie mogą wyrzec się ani jednego karabinu ani jednej armaty, lecz przeciwnie potrzebują ciągle nowych i doskonalszych, jest niezbitym dowodem ciągłego pogarszania się tej choroby. A jeżeli nieliczni uczestnicy tej konferencji jak Litwinow w imieniu Rosji sowieckiej lub hrabia Bernsdorff w imieniu Niemiec stawiają nawet radykalne wnioski na rozbrojenie, to widać wyraźnie, że działają oni w niewzruszonym przekonaniu, że wnioski ich... nie przejdą.

W niegodne i niemądre komedje przedstawiają się te rozbrojeniowe konferencje, które zbierają się tylko pod jednym rzeczywistym hasłem, aby przypadkiem nie wyszła z nich jakakolwiek uchwała, praktycznie do rozbrojenia lub przynajmniej ograniczenia zbrojeń zniewalająca.

Dziesiątki i setki milionów ludzi słucha i czyta o obradach tych konferencji i wierzy nabożnie, że one istotnie zapobiegną nowej wojnie, której tę tłumy boją się panicznie, której nienawidzą serdecznie i na którą... pójdą niezawodnie, skoro im tylko zatrąbią i

# Wiek Nowy

## swoim Czytelnikom!

Wierni wieloletniej tradycji służenia Czytelnikom naszym, obok codziennych wszechstronnych informacji — także godziwą i pożyteczną rozrywką specjalną, ogłaszamy i w tym roku na zbliżające się Święta

### SZARADĘ ŚWIĄTECZNĄ

z mnóstwem praktycznych nagród, które pozwolą licznym szczęśliwcom małym wysiłkiem umilić i ułatwić sobie dni świąteczne.

Każdy Czytelnik, przy minimalnym wysiłku umysłowym, pilnie czytając nasze pismo, uczestniczyć będzie w losowaniu, które może mu przynieść całe święta, lub inne liczne pomniejszych pożyteczne premje.

Za trafne rozwiązania szarady przeznaczamy ogółem:

**150 nagród** wartości **2000 zł.**  
około:

**ŁATWE** rozwiązanie

**PROSTE** warunki

**BEZ KOSZTÓW** liczne nagrody.

**SZARADA I WARUNKI w PIĄTEK 28 bm.**

**SPIS NAGRÓD w SOBOTĘ 29 bm.**

## Nowa ordynacja podatkowa w ogniu krytyki sfer gospodarczych.

Zamiast polepszyć, pogarsza ona obecny stan rzeczy.

Rząd rozesłał samorządom gospodarczym do zaopiniowania projekt nowej ordynacji podatkowej. Projekt ten spotkał się z ostrym sprzeciwem sfer gospodarczych. Sprzeciw dotyczy nie tylko oddzielnych przepisów i artykułów ordynacji — tych ostatnich jest 232 — lecz w ogóle ujmują sprawę merytorycznie, — lecz odpowiadając negatywnie na pytanie, czy należy wprowadzać ordynację podatkową przed reformą podatkową. Jasnym jest bowiem, że reforma podatkowa nie powinna się rozpocząć od ordynacji podatkowej, że raczej ordynacja podatkowa jest owym końcem, wieńczącym dzieło, a nie jak obecnie cierniem wbitym w wielkie dzieło reformy podatkowej.

W pierwszym zatem rzędzie sfery gospodarcze wypowiedziały się przeciwko dekreto- waniu ordynacji, które jest tembardziej nieodpowiednie, a może i wręcz szkodliwe, że dekret mógłby zostać ogłoszony jedynie przed otwarciem nowego Sejmu, chwila ta zaś jest

zagraja ich wodzowie i różni mniej lub więcej „opatrnościowi“ mężowie.

Nie ulega żadnej wątpliwości — Europa przygotowuje się z gorączkowym pospiechem do własnego samobójstwa przez nową wojnę, której ponure widmo zbliża się do niej co raz bardziej. Rozbrojeniowe zaś konferencje, uporeczywie wznawiane, to nie innego, jak tylko pisanie listu przez owego manjaka, który chce koniecznie przekonać świat, że wsadzając sobie kulę w łeb, zrobił to, co mógł, najmądrzejszego. Kto wie — może i ma rację...

tak bliska, iż czas, jaki pozostaje sferom zainteresowanym do dokładnego zbadania całej ordynacji, jest za krótki.

Jeśli o samą ordynację chodzi, to zawiera ona li tylko jeden zrealizowany postulat podatników. Mianowicie wprowadza jawność również w podatek obrotowy. Pozatem projekt wprowadza szereg zmian niepożądanych, jak zniesienie komisji szacunkowych, i, na-

gót biorąc, ordynacja niezwykle mocno zaostrza przepisy egzekucyjne.

Ostatnio warszawska Izba przemysłowo-handlowa rozpatrywała projekt nowej ordynacji w komisji podatkowej. Ponieważ projekt nowej ordynacji nie uwzględni całego szeregu niezmiernie ważnych spraw i tem samem nie przyczynia się do uzdrowienia stosunków, lecz poprostu przeciwnie, w wielu wypadkach pogarsza istniejący stan rzeczy, sfery gospodarcze wypowiadają się przeciwko dekretoowaniu tej ustawy, tembardziej, że, zdaniem tych sfer, ordynacja podatkowa winna być zakończeniem reformy podatkowej, a nie jej zapoczątkowaniem.

Takie same stanowisko zasadnicze zajęła Izba przemysłowa handlowa we Lwowie, która zajmowała się tą sprawą na onegdajszym posiedzeniu komisji podatkowej. W dyskusji zgłoszono szereg uwag i wniosków co do poszczególnych postanowień projektu, a zasadniczo stanęła Komisja na stanowisku postulatów, uchwalonych poprzednio jeszcze w związku z rozpatrywaniem kwestji ordynacji podatkowej, oraz wyraziła zapatrywanie, że ordynacja ta winna wejść w życie jako ustawa, uchwalona przez Sejm, a nie w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej.

## Wojna prasowa w Paryżu.

Echa olbrzymiego procesu prasowego. -- Blokada prasy Coty'ego rujnuje miliardową fortunę króla perfumy. -- Spór o rajd transatlantycki. Francją rządzi potężny trust prasowy.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, w listopadzie.

Paryż jest od pewnego czasu terenem niezwyklej w dziejach dziennikarstwa wojny

prasowej, która toczy się między królem perfumy, miliardarzem Coty'm, a francuskim trustem prasowym. Walka dwóch potęg, któ-

## Odwiedziny w amerykańskim korpusie kadetów.



(xy) Niemiecki generał Werner von Blomberg (pierwszy z prawej strony), bawiący obecnie na studjach w Stanach Zjednoczonych złożył niedawno wizytę amerykańskiemu kor-

pusowi kadetów w West Point. Rycina nasza przedstawia przegląd korpusu kadetów przez generała Blomberga.

re nie unikają żadnej sposobności, by wzajemnie obrzucić się błotem, obnaża tu i ówdzie tajniki imperjum prasowego we Francji i umożliwia publiczności niedyskretne wglądnięcie za jego kulisy.

Coty dla zrealizowania swych ambicji politycznych nabył paryskie pismo „Figaro“.

Ponadto ufundował dziennik popularny pod szumną nazwą „Przyjaciel ludu“. Chcąc nowemu dziennikowi zapewnić jak najszybciej wielki nakład, nie uwzględnił obowiązującej taryfy syndykalnej, wedle której dziennik we Francji nie może kosztować mniej, niż 25 centimów, i sprzedaje swój dziennik za 10

centimów (około 3 groszy). Zwalczając konkurencję innych dzienników w sposób nieetyczny i nielegalny, Coty częściowo swój cel osiągnął: stworzył najtańszy dziennik na świecie i doprowadził w stosunkowo krótkim czasie nakład dzienny „Przyjaciela ludu“ do miliona egzemplarzy.

Ale wówczas francuski konsorcjum prasy, będące zrzeszeniem 1350 dzienników, wystąpiło w obronie taryfy i zorganizowało generalny bojkot „prasy Coty'ego“. Na bojkot Coty odpowiedział skargą sądową i proces wygrał wraz z odszkodowaniem w sumie półtora miliona franków. Sąd jednak nie mógł zmusić konsorcjum do zaprzestania bojkotu, gdyż zorganizowano go w sposób legalny. — Przeciwnie, represje wzmożono. Sformował się trust, który prócz konsorcjum prasy objął również firmy Hachette i Havas.

Hachette ma we Francji monopol ekspedycji dzienników i czasopism. Jest to firma o milionowych kapitałach, rozporządzająca własnymi pociągami i taborem samochodowym, złożonym z setek samochodów, mająca na swe usługi własne kolumny rowerzystów, motocyklistów, dysponująca własnymi aeroplanami i legjonem posłańców i gońców. — Przy pomocy tego kolosalnego aparatu, rozsyła Hachette dzienniki i czasopisma francuskie z zawrotną szybkością nie tylko we Francji, ale do najodleglejszych zakątków świata. Niemniej potężnym przedsiębiorstwem jest Havas. Zaopatruje on we Francji pisma w materiał reklamowy. Jego umowa z konsorcjum prasy polega na tem, że firma, która reflektuje na reklamę w jednym dzienniku, musi ją zapłacić we wszystkich dziennikach, należących do konsorcjum. Ponieważ zaś Havas ma wyłączne prawo przyjmowania reklamy dla wielkich dzienników, zrzeszonych

ST. NIEWIADOMSKI.

## MUZYKALNA WARSZAWA.

I.

Lwów posiada opinię najmuzykalniejszego miasta w Polsce. A ponieważ raz przyjęty sąd lubimy utrzymywać bez zmiany, już chociażby dla samej wygodny, przeto nowej opinii niema potrzeby tworzyć, ani też nie byłoby to łatwo uczynić, nawet po wciągnięciu wszystkiego, co powojenne stosunki przyniosły ze sobą na niekorzyść dawnego stanu rzeczy.

Zresztą nie mam najmniejszego zamiaru odejmować kochanemu Miastu cokolwiek z jego dobrej sławy, przeciwnie nawet, pisząc o muzykalności Warszawy, przede wszystkim pragnę zaznaczyć, iż Stolica podziela również tę opinię, dzięki czemu słysząc tu można nieraz zdanie: o „we Lwowie, to co innego, Lwów jest muzykalny...“ Najczęściej zdanie takie wygłaszają wykonawcy czy kompozytorowie, nie mający w Warszawie powodzenia. Zdarza się zaś nawet, że chociaż i we Lwowie niewiele lepiej im poszło, to jednak z przyjemnością powołują się na „sukces“ w „muzykalnym“ mieście...

Warszawa natomiast bardzo chętnie przyznaje się do niemuzykalności, bo ją to uwalnia od obowiązków wobec koncertów i opery, wobec instytucji artystycznych i artystów. Nie zadaje też sobie pod tym względem najmniejszego przymusu: sonata i symfonia nudzą ją serdecznie, słuchacz zaś przeciętny, zdeklarowawszy swą niemuzykalność, idzie z lekkim sumieniem do kina, na dancing z jazz - bandem, lub uprawia sporty przeróżne, do których jedyny czynnik z dziedziny muzyki ma tylko przystęp, tj. rytm ze swoją towarzyszką nieodłączną — perkusją. A wszakże wiadomo, że perkusja w całym życiu naszym dzisiejszym ma najwięcej do powiedzenia, „uderzenie“ zaś to spadek powojenny, praktykowany dziś na wszystkie strony

i na wszelkie sposoby. Melodja, wyrzucona poza nawias, to zanik sentymentu, taksamo dziś modny, jak brutalne uderzenie lub powściągliwość w odcieniach. Brak harmonji w znaczeniu zgodności to również pozostałość po światowej zawierusze, niedająca się tak prędko na dawne swe tory wprowadzić, bo wszakże niczem innym nie jest, jak odbiciem ogólnego niepokoju i moralnego nieładu, ogarniającego świat cały dzisiejszy.

Być może, że Lwów, mówiąc o „muzykalności“ Warszawy z przekąsem, daje folię tylko swej lokalnej dumie. Istotnie, ma do niej prawo, jeżeli w tej gałęzi kulturalnego życia naszego, mimo, że jest dziś miastem tylko wojewódzkim, staje wyżej ponad stolicą. A jeżeli w tem poczuciu swej wyższości idzie może i za daleko niekiedy, to cóż łatwiejszego, jak to zrozumieć? Chodzi zatem w końcu jedynie o to, aby stosunek o ile możności zprecyzować należyte, jeżeli dążymy do tego, aby zainteresować Lwów nieco więcej ruchem muzycznym warszawskim i odwrotnie Warszawę — lwowskim.

Kwestja, od czego zależy t. zw. muzykalność miasta, daje się najrozmaiciej traktować. To jednak rzecz pewna, że sama ilość koncertów i przedstawień operowych daje dopiero obraz zewnętrzny owej muzykalności, miarą zaś jej istotną przeciw być nie może. Warszawa przed laty leżała na głównym szlaku do Petersburga, każdy więc wybitny artysta musiał przez nią przejeżdżać, w niej wypoczywać, koncertować, czy śpiewać w operze, sposobność zarobku wyzyskać. Bardzo często, ten przedsiönek rajy, jakim była Warszawa wobec stolicy nad Newą, syjącej złotem i zaszczytami, opłacał się znakomicie przejeżdżającym wirtuozom i śpiewakom. Ruch ten na północ skierowany już w XVIII. wieku był bardzo ożywiony. W stuleciu ubiegłym rozwinął się jeszcze bardziej i wpłynął, rzecz prosta, w wysokim stopniu na „umuzykalnienie“ Warszawy. Odrazu jednak zastrzec tu należy, iż działo się to jednostronnie. Kult dla artystów, dla ich technicznego wykształcenia, dla dźwięku, dla blasku ich sztuki, lecz zarazem i imienia, zdobytego na Zachodzie, zaczyna wzrastać niepomiernie. Włosi, śpiewający w operze warszawskiej dają słuchaczom poznać dosłonała

sztukę śpiewaczą, wyrabiają ich poczucie wokalnego piękna i wyostają sąd, ale jednocześnie zaszczipiają kult dla zewnętrznych blasków. Skutki tej jednostronności dają się dzisiaj odczuwać silniej, niż kiedykolwiek, do czego wrócimy jeszcze przy omawianiu spraw opery. Narazie, pragnę wskazać przedewszystkiem, jak odmiennymi drogami wyrabiała się muzykalność Lwowa.

Lwów, zajęty przez Austrię w roku 1772, zapełniony urzędnikami czeskimi i niemieckimi, musiał ulegać wpływowi zupełnie odmiennym. Dla życia i ruchu artystycznego, sam dla siebie stać się musiał celem. Przez „nadpeltwiański gród“ nie prowadziła droga do żadnej świetnej stolicy, chyba najwyżej do Kijowa, a poza nim do małych prowincjonalnych miasteczek, nie tak znowu ponętnych, ażeby światowe sławy miały się na ryzyko narażać. To samo wystarczało już, ażeby zamiłowanie do muzyki skupiało się w samym Lwowie, a skromna sala koncertowa czy budynek teatralny stawały się środowiskiem wszelkich produkcji muzycznych koncertowych czy operowych. W domach prywatnych zasiadano do kwartetów smyczkowych, katedra i kościół OO. Dominikanów pielegnowały muzykę kościelną. Wolfgang Mozart (syn) już około roku 1820 założył tu towarzystwo św. Cecylii, uprawiające muzykę wokalną i instrumentalną, a chociaż nie był to muzyk na miarę wielkiego ojca swego, to jednak zamiłowanie i wykształcenie, jakie posiadał w muzyce, zupełnie wystarczało ażeby dwadzieścia lat pobytu jego we Lwowie nie przeszło bez artystycznych korzyści. Wogóle, najlepszą stroną przybyszów obcych do ówczesnej Galicji była ich kultura muzyczna, dzięki której oni znajdowali jaki taki modus vivendi pomiędzy sobą a społeczeństwem polskim, na odwrót zaś społeczeństwo zatrzymywało dużo z owej kultury i jakąś odrobina wdzięczności, za to należnej, mogło łagodzić pamięć ich gospodarki, jak wiadomo przykrej, szkodliwej i smutnej. Rząd austriacki sprzyjał muzyce we własnym interesie, a muzykalność, mająca swe podłoże niewątpliwie i w szczególnym uzdolnieniu ludu miejscowego do śpiewu, wpływać musiała korzystnie w jednym zwłaszcza kierunku, a mianowicie na rozwój śpiewu chórowego. I tu

# Katastrofa autobusowa we Lwowie.

## Za roгатką żółkiewską autobus wpadł do Pełtwi.

### Jedna osoba zabita, trzy osoby ciężko ranne.

(d.) Wczoraj wieczór po godzinie 18 za roгатką Żółkiewską, w pobliżu fabryki konserw Ruckera, na moście nad Pełtwią, wydarzyła się wstrząsająca katastrofa autobusowa.

Mianowicie ze Lwowa do Dublan, do Zakładów rolniczych Politechniki, zdążył autobus LW 8804, będący własnością Politechniki, który codziennie kursuje tą drogą, przewożąc profesorów, studentów i funkcjonariuszy, zajętych w zakładach dublańskich. Autobusem tym kierował szofer Stanisław Biały, a wewnątrz jechali: Zofja Mańkowska, licząca 30 lat, żona laboranta zakładów naukowych, zamieszkała w Dublanach, dwie absolwentki Politechniki, a to Ewa Mazurkówna i Hanna Trampeżyńska, oraz wójt Lachowski z Dublan.

Gdy autobus ten znalazł się na moście nad Pełtwią, z przeciwnej strony zdążył do Lwowa autobus pasażerski z Żółkwi, świecą silnymi reflektorami. Narazie z niewiadomej przyczyny, czy z powodu oślepienia szofera, czy też wskutek defektu w kierownicy, autobus Politechniki, jadący w największym peędzie, uderzył w boczna barjerę żelazną na moście, przełamując ją i

### Z WYSOKOŚCI PONAD CZTERY METRY RUNĄŁ NA DÓŁ DO RZEKI.

Spadając, autobus przewrócił się kołami do góry i tak uderzył o betonowe dno Pełtwi.

Pierwszy wydobyl się z autobusu siedzący najbliżej drzwi wójt Lachowski. Doznał on ciężkich potłuczeń nogi i ręki, Lachowski wyratował szofera, który napil się wody z Pełtwi i bliski już był utonięcia, zwłaszcza, że doznał złamania ręki. Równocześnie zatrzy-

mał się autobus z Żółkwi, z którego wysiedli pasażerowie i wraz z przechodniami pospiechali z pomocą osobom, znajdującym się w roztraskanym autobusie. Okazało się, że Zofja Mańkowska

### PONIOSŁA ŚMIERĆ NA MIEJSCU,

gdyż uderzyła głową o ścianę autobusu, a następnie o koryto rzeki, szofer Biały doznał złamania lewej ręki i nogi, oraz ciężkie rany na głowie, absolwentki Politechniki panny Ewa Mazurkówna i Hanna Trampeżyńska doznały ciężkich okaleczeń nóg, oraz twarzy, jedynie Lachowski wyszedł bez szwanku, doznając tylko szoku nerwowego.

Wkrótce potem przybyło zawiadanie telefonicznie Pogotowie ratunkowe z lekarzem dyżurnym oraz Pogotowie miejskiej straży pożarnej z naczelnikiem Cieślakiewiczem na czele. Rannych zaopatrzono prowizorycznie na miejscu, poczem przetransportowano ich do Lwowa, do szpitala.

Następnie zjawila się policja, która wdrożyła dochodzenia. Wykazują one, że szofer Biały

### PRAWDOPODOBNIE BYŁ PIJANY,

co też potwierdza p. Lachowski. Na kilka metrów przed boczna barjerą mostu, szofer Biały nagle skręcił autobusem w prawo, a widząc nieuniknioną katastrofę, krzyknął „Jezus! Marja!“ i w tej chwili autobus runął. Momentalnie zgasto w nim światło, a pasażerowie, znajdując się w wodzie, zaczęli wołać o pomoc.

Autobus narazie pozostał w rzece, aż do przybycia dziś rano komisji sądowej.

### Z SALI SĄDOWEJ.

# Sensacyjny proces o morderstwo.

## Paweł i Michał Hnidecowie przed przysięgłymi.

### Co mówią dalsi świadkowie? -- Aresztowanie Jurka Iwanurowa pod zarzutem fałszywych zeznań.

(KD) Drugi dzień klasycznego procesu poszlakowego nie wniósł żadnych promieni, któreby oświetliły drogę wiodącą do materialnej, obiektywnej prawdy. Trudno zresztą o takie wyjaśnienie, skoro brak bezpośrednich świadków zbrodni. Nie ma ich prokurator, operujący jedynie ciągle zmiennymi zeznaniami oskarżonego Michała Hnideca, zwalającego główną winę na osk. Pawła — i śladami stóp.

W podobnej również sytuacji znajduje się obrońca osk. Pawła Hnideca, chociaż przed sobą listy spisane w więzieniu przyznające się osk. Michała do popełnienia morderstwa, oraz powołał świadków, członków rodziny Pawła, przed którymi Michał miał wyznać swą winę, a stwierdzić niewinność Pawła.

Może powołani na dziś świadkowie, mający opisać, jak owo przyznanie się Michała w celi więziennej wyglądało, pozwolą zorientować się co do szerości owej Canosy. Bo gdyby ci zawiedli, to wówczas z braku konkretnych danych — o werdykcie przysięgłych mógłby zdecydować jedynie subiektywny. Albo uwierzonyby pierwotnym i terazniejszym zeznaniom osk. Michała Hnideca, albo oświadczeniu jego, złożonemu w więzieniu i zeznaniom wczorajszych świadków, fa-

miljantów Pawła, a fakt, że w poprzednim procesie przemilczeli oni podane wczoraj okoliczności, usprawiedliwionoby wspólna wów czas platformą obrony obu oskarżonych.

### REWELACJE KUZYNIA.

Wczoraj przesłuchano szereg świadków. Sw. Michał Hnidec, b. naczelnik gminy Seńkowce — podaje, że odnośnie do popełnionej zbrodni i wyników śledztwa, z własnej obserwacji nie wie. jedynie to, co słyszał od organów policyjnych, prowadzących dochodzenia. Na zapytanie jednego z przysięgłych, czy istniała we wsi UOW., stwierdza świadek, że o czemś podobnym mu wiadomo.

Sw. Jurko Iwanurowa, cioteczny brat oskarżonego Pawła Hnideca, podaje, że w poprzednim procesie uchylił się od zeznań, bo nie zrozumiał wówczas pouczenia przewodniczącego. Zwolniony wrócił wtedy na salę i chciał zeznawać, ale go pominięto. Świadek stwierdza, że na drugi dzień po dokonanej zbrodni, zjawił się u niego osk. Michał Hnidec i powiedział: „Pawła aresztowano. Ale on nie winien, tylko ja sam to zrobiłem. Zadzorożnego chciałem tylko zranić, tymczasem ugodziłem go śmiertelnie“.



### Aby odzież była bez plam

i nie zdradzała niemiłym zapachem niedawnego czyszczenia, należy używać najnowszego środka chemicznego NIEMAPLAM, szybko ulatniającego się i bezwonnego zarazem.

NIEMAPLAM wywabia wszelkie plamy.

Do nabycia wszędzie



Wyrób Towarzystwa STANDARD NOBEL w Polsce, S. A.

# NIEMAPLAM

Przew.: Dlaczego dawniej nie mówiliście nie o owem przyznaniu się osk. Michała a podajecie dopiero dzisiaj.

Sw.: Bo postanowiłem powiedzieć o tem na rozprawie.

Na wniosek prokuratora spisano ze świadkiem oddzielny protokół i pod zarzutem fałszywych zeznań odstawiono go do sędziego śledczego.

### CO MÓWI PRZYWÓDCA „MŁODYCH“?

Następnie staje świadek Hryć Korecki, kierownik kooperatywy i ruchu młodych. Podaje, że walka przeciw starej radzie miała charakter wyłącznie ekonomiczny i prowadzona była legalnie. Terroru przeciw „starym“ nie stosowano, a wszelkie wersje w tym względzie są bajką i wymysłem. Przeczy świadek, by osk. Michała Hnideca nakłaniał do wzięcia winy na siebie, oraz by czynił mu jakieś obietnice, gdyż o przyznaniu się osk. Michała do zamordowania śp. Zadzorożnego dowiedział się od adwokata dra Hankiewicza, a Jurko Iwanurowa dopiero w dn. 28 października br. opowiedział świadkowi o tem, co na drugi dzień po wypadku mówił mu osk. Michał.

### DECYZJA TRYBUNAŁU W SPRAWIE WNIOSKÓW OBRONY.

Dalej ogłosił Trybunał uchwałę co do wniosków postawionych przez obrońców w sprawie przyznania się osk. Michała Hnideca do zastrzelenia śp. Zadzorożnego. Wnioski mec. Gürtlera o powołanie na świadka adw. dra Hankiewicza i wyłączenie go z roli obrońcy odmówiono, natomiast postanowiono dopuścić wnioski obrońcy dra Hankiewicza i przesłuchać następujących świadków, którzy słyszeli jak osk. Michał Hnidec składał w więzieniu swe oświadczenie w kwestji winy, a mianowicie: adw. dra Starosolskiego Naorlewicza, Tereszczuka i Bide. Dopuszczono również dowód ze świadka Bartłomieja Niecia, kolonisty, który siedział z osk. Hnidecem w jednej celi.

### JESZCZE JEDNA WERSJA.

Sw. Nestor Zauholny, w którego mie-

Ś. † P.

# Dr. HENRYK BACZEWSKI

przeżywszy lat 66, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 25-go listopada 1930 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek dnia 27-go listopada 1930 r. — o godz. 2 giej popołudniu z domu żałoby Rynek I. 31 — do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim, o czem zawiadamia

Lwów, d. 25. listopada 1930 r.

FIRMA J. A. BACZEWSKI, Lwów.

6030

szkaniu padł trupem śp. Zadorożny, zeznaje identycznie, jak w poprzednim procesie. Opisuje moment strzału i podaje, że w krytycznej chwili stało pod oknem jego dziecko. W jakiś czas po wypadku zjawił się u świadka niejaki Łyszczak, włóczęga i opowiadał, że Zadorożnego zabił osk. Michał Hnidec z namowy Koreckiego i Iwaniury, którzy obiecali mu za to 200 dolarów oraz zwrot kosztów przejazdu do Kanady.

## STRZELANIE NA ŁĄCE.

Św. Jurko Łuszczyk podaje: Osk. Michała Hnideca znam. Chodziłem z nim strzelać na łąkę. On strzelał ze swego krótkiego karabinu, a ja ze swego. Słyszałem, że Michał pożyczał karabin od Iwana Hnideca, ale na co, nie wiem. Michał opowiadał mi, że osk. Paweł pożyczył od niego ów ucięty karabin. Słyszałem od Zadołynnego, że jakiś karabin ma od niego nabył Michał. Czy i ten drugi karabin wziął od niego Paweł — nie wiem. Krytycznego dnia popołudniu byłem w kooperatywie i widziałem, jak osk. Michał zamykając sklep, wziął worek pod pachę. Osk. Pawła wtedy nie widziałem.

O zbrodni dowiedziałem się na drugi dzień rano. Kto zabił Zadorożnego, nie myślałem o tem.

Po wyciągnięciu karabinu ze studni, sędzia pokazywał mi worek, który był podobny do worka, jaki krytycznego dnia miał pod pachą osk. Michał.

## AGITOWAŁ I DAWAŁ KARTKI.

Razu pewnego będąc we filji kooperatywy zauważyłem jak osk. Michał wręczał Zadołynnemu funt jabłek i dwie bułki.

Obr. dr. Hankiewicz: Czy słyszeliście, by u was we wsi młodzi starym grozili kiedy zabójstwem, biciem i podpaleniem?

Św.: Nigdy nie słyszałem.

Obr. dr. H.: A w czasie wyborów, jak się zachowywał osk. Paweł Hnidec?

Św.: Agitował, rozdawał kartki i mówił: głosujcie na te kartki.

## UCIĘTY KARABIN.

Św. Iwan Hnidec zeznaje: Jeszcze przed rokiem, tuż po żniwach, a na sześć tygodni przed wyborami, oskarżony Michał Hnidec pożyczył odemnie ucięty karabin, który w swoim czasie w ogrodzie znalazłem. Gdy upominałem się o zwrot karabinu. Michał najpierw mówił, że schował go w stodole, a później twierdził, że osk. Paweł wziął od niego ten karabin, schował do wierzby, a następnie skarżył się, że karabin ktoś mu stamtąd zabrał.

## NARZECZONA OSK. MICHAŁA.

Św.: Anna Zielińska, lat 29, narzeczona osk. Michała Hnideca: Michał przychodził do mnie. Chciał się żenić. Nazajutrz po wypadku — w nocy z soboty na niedzielę spał u mnie. Rano wyszedł, dokąd udał się — nie wiem. Zapytany czy był na miejscu, gdzie padł śp. Zadorożny — odparł Michał, że tam nie chodził. Ja również nie byłem. Ani karabinu, ani worka u niego nie widziałam. Idąc do domu polem, Michał mógł przechodzić obok chaty Zauholnego.

## ZEZNANIA KUZYNKI OSK. PAWŁA.

Św. Marja Iwaniura, zwana „Marunią” ciętca siostra osk. Pawła Hnideca.

Przew.: Panna czy zameżna?

Św.: Panna nie, tylko dziewczyna.

Przew.: Co wiecie w tej sprawie?

Św.: Pawło z Zadorożnym żył dobrze, a jak Michał — nie wiem. Na Dmytra o zmroku przeszedł do mnie Pawło i pytał się, czy pójdę na drugi dzień rano karczować pniaki. Następnie zjawił się osk. Michał, który przyniósł pieniądze da mojego brata Jurka, kasjera kooperatywy. Paweł prosił Michała o sprzedaż zapalek. Michał mówił, że sklep już zamknięty. O Zadorożnym nie było żadnej rozmowy. Najpierw wyszedł od nas Michał Hnidec, a w kwadrans potem Paweł. Jurko Iwaniura z chaty nigdzie nie wychodził i z żoną poszedł spać na piec.

Ja spałam w stodole. Na drugi dzień rano z osk. Pawłem udałam się do lasu na karczowanie pniaków. Mówił mi, że w nocy byli u niego posterunkowi, wiadomo z jakiego powodu. W lesie sąsiedzi opowiedzieli nam o zastrzeleniu Zadorożnego, co nas bardzo zmartwiło.

Około godziny 11 przed południem zjawił się w lesie posterunkowy i zabrał Pawła. — Wiadomo mi, że brat mój Jurko jeździł raz do Lwowa. Kto zabił Zadorożnego, nie wspominał mi o tem. Jesteśmy biedni. Pieniądzy nie mamy, a tylko dwa morgi lichego gruntu.

Obr. dr. Hankiewicz: Czy pod świętością złożonej przysięgi możecie stwierdzić, że krytycznego wieczoru, jak od was poszedł Michał i Paweł, Jurko nie wychodził?

Św.: Nie wychodził, tylko z żoną położył się spać.

## „Kujcie moich towarzyszy”.

Św. Stefan Hnidec, krewny osk. Pawła o tyle, że ojcowie ich byli kuzynami:

— Jak Zadorożnego zabito — spałem. Matka i teściowa Zauholnego zapukali do mnie w nocy. Zapaliłem światło. Opowiedzieli mi o zajściu. Byłem przy badaniu śladów, które odpowiadały obuwiu osk. Pawła. Słyszałem, jak osk. Paweł w chwili, gdy nakładano mu kajdanki wołał: — Skoro kujcie mnie, kujcie Koreckiego i Iwaniurę, bo to moi towarzysze, z nimi piłem i paliłem.

Przew.: Dodał może — „zabiłem”?

Św.: Nie. — Również narzekał wtedy Paweł na naczelnika gminy, nazywając go „krwiopijcą”.

Obr. dr. H.: Czy wy stara, czy nowa partja?

Św.: Stara.

Obr. dr. H.: Czy słyszeliście o jakich groźbach ze strony młodych?

Św.: Grózb żadnych nie słyszałem, wiem tylko, że np. osk. Paweł w czasie wyborów agitował.

## „Worek dla dzieci”.

Św. Dmytro Pistun: W krytyczny wieczór byłem w kooperatywie. Widziałem tam śp. Zadorożnego i Józefa Hnideca. Gdy brat zawałał osk. Michała Hnideca na kolację, ten wziął worek, mówiąc, że to będzie dla dzieci Zielińskiej do spania. Strzału nie słyszałem. O wypadku zawiadomiono mnie dopiero rano. W kooperatywie w piątek wieczór Pawła nie widziałem.

## „Pawło niewinny”.

Św. Józef Hnidec, brat osk. Pawła, nie

## Kto to jest?



## KOBIETA, KTÓRA PONIOSŁA ŚMIERĆ pod kołami pociągu na Persenkówce.

(d) Jak wiadomo naszym Czytelnikom, w nocy z niedzieli na poniedziałek pociąg, zdążający ze Stanisławowa do Lwowa, na Persenkówce przejechał na śmierć nieznaną kobietę. Nie miała ona przy sobie żadnych dokumentów i dlatego nie można ustalić jej nazwiska. Ubrana była w płaszcz koloru ceglastego, czarne śniegowce i kapelusz granatowy. Podobiznę jej przedstawia wyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne, dokonane po wypadku. Kto mógłby udzielić jakiegokolwiek informacji co do jej nazwiska, zechce zgłosić się w wydziale śledczym policji państwowej przy ul. Kazimierzowskiej 30.

korzysta z dobrodziejstwa ustawy i zaprzysiężony zeznaje. Brat mój Paweł żył dobrze z Zadorożnym. Na Dmytra byli u mnie Oleksa Korycki i Zadorożny, którzy wyszli razem. O śmierci Zadorożnego dowiedziałem się rano.

Po aresztowaniu Pawła przyszedł do mnie osk. Michał Hnidec. Pytał mnie — czy można policji zeznawać, co zechce. Dalej dodał: „Pawło nie jest winien, a gdyby na mnie coś powiedział... To ja... — zrobił gest ręką, koło swej szyji — a wrzeszcze nadmienił: „Dałbym 500 zł, aby go zwolnić”.

Osk.: Michał Hnidec: Wysoki Trybunał, to jest nieprawda.

Świadek ob staje przy swoim.

Obr. dr. H. (do świadka): — Dlaczego pan mi o tem wcześniej nie mówił?

Św.: Wtedy zapomniałem...

## Nie słyszała o żadnych pieniądzach.

Św. Anna Hnidec, chrestna matka osk. Pawła nie wnosi niczego ciekawego. Wie tylko, że trzymała Pawła do chrztu, a o śmierci Zadorożnego słyszała na drugi dzień rano.

Św. Julja Iwaniura, żona Jurka: Mąż mój żył dobrze z Koreckim. Na Dmytra był u nas Pawło i namawiał nas, abyśmy w sobotę rano pojechali do lasu po pniaki. Był także i osk. Michał, od którego Pawło chciał kupić zapalki. Najpierw wyszedł Michał, a później Pawło. Do osk. Michała, przebywającego w więzieniu lwowskim, mąż mój nie jeździł, ani pieniędzy mu nie woził. O żadnych pieniądzach dla Michała nie słyszałem.

Obr. dr. H.: A czy na Dmytra wieczorem, po odejściu Michała i Pawła Hnideców mąż wasz wychodził z chaty?

Św.: Nie wychodził. Spał ze mną na piecu.

Sw. Hryń Zadołny stwierdza, że spalono mu stajnię, stodołę i całe obejście z wyjątkiem chaty. Nie wie, kto zastrzelił śp. Zadołnego.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

## Śp. Henryk Baczewski.

Wczoraj zmarł w naszym mieście śp. dr. Henryk Baczewski, wybitny przemysłowiec, współwłaściciel firmy J. A. Baczewski, przeżywszy 66 lat. Zmarły brał żywy udział w życiu publicznym piastował mandat w Radzie Miejskiej, którego jednak z powodu choroby zmuszony był zrezygnować. Był ożeniony z Gabrylą z Zgórskich, córką znanego dyrektora Banku Polskiego, oraz pozostawił dwoje dzieci Helenę Krasucką i syna Adama.

Cześć pamięci Obywatela!

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 27 listopada o godz. 2 popoł. z domu żałoby Rynek 31 na cmentarz Łyczakowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godz. 9 rano w kościele Archikatedralnym.

## Grażyna Walc miłości

Wysławowy dźwiękowiec „UFY” 47314

### Pastor mordercą.

Katowice. (PAT.). Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła pastor Harflinger, który po dokonaniu zamachu na przodownika policji państw. uciekł do Niemiec, przybył wczoraj z powrotem na Śląsk polski i ukrył się w zborze ewangelickim, skąd zawiadomił telefonicznie władze bezpieczeństwa, że jest do ich dyspozycji.

Ponieważ na teren na którym przebywa pastor Harflinger jako należący do zboru ewangelickiego, władze bezpieczeństwa nie mogą wkroczyć bez specjalnego nakazu, prze to oczekują one polecenia sędziego aresztowania pastora Harflingera.

Katowice. (PAT.). Jak podaje „Polska Zachodnia”, dnia 24 bm. przybyła do Golasowice komisja sądowno lekarska, która dokonała oględzin zewnętrznych zwłok zabitego przodownika policji Jana Sznopek. Jak wykazały oględziny, Sznopec zadano 18 ran, z których 16 narzędziem ostrym, prawdopodobnie sztylblem lub dużym nożem obosiecznym, zaś dwie rany narzędziem tępem.

### Straszna katastrofa w kopalni.

Berlin. (PAT.). Na kopalni Marjana w Kleinleitsch w prowincji saskiej wydarzyła się katastrofa wskutek załamania się mostu dźwigowego. 7 robotników zginęło, 15 zaś odniosło ciężkie rany.

### GWAŁTOWNE BURZE

Wilno. (PAT.). Z pogranicza donoszą, iż na terenie Białorusi sowieckiej spadł wielki śnieg oraz przeszła niezwykle silna burza śnieżna. Potężny wicher poprzewracał na całym odcinku kolejowym Niegorełoje-Mińsk przeszło 200 słupów telefonicznych. Kilkanaście budynków strażniczych zostało zniszczonych przez nawalnicę. Tor kolejowy został całkowicie zasypany zwalami śniegu. W ciągu dwu dni tj. 21 i 22 bm. przerwana była komunikacja telefoniczna i telegraficzna.

### DWAJ HANDLARZE ŻYWYM TOWA-REM PRZYTRZYMANI NA GRANICY.

Wilno. (PAT.) Patrol KOP. zatrzymał na odcinku granicznym Filipowice dwóch handlarzy żywym towarem Jankla Kowalskiego i Mendla Szwarca, który uprawiali swój proceder na terenie Niemiec i Polski. Obaj aresztowani w chwili, gdy usiłowali w sposób nielegalny przekroczyć granicę polską i przedostać się na terytorjum Litwy.

## Gliceryna zgaszczona



usuwa opierzchnięcie skóry.

5069

## Atak niemiecki na Polskę.

### Protest na forum Ligi Narodów. — Wściekłość prasy niemieckiej. — Zniestawianie Polski.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj przed południem na posiedzeniu gabinetu Rzeszy zapadła decyzja podjęcia kroków u Ligi Narodów przeciw Polsce. Prasa niemiecka z triumfem podnosi, że rząd po wysłuchaniu sprawozdania złożonego przez generalnego konsula niemieckiego na Śląsku, v. Grünaua, który na wezwanie telegraficzne przybył z Katowic do Berlina, zdecydował się wystąpić z protestem przeciwko Polsce na forum Ligi Narodów. Sprawozdanie konsula niemieckiego zawiera ma, jak zapewniają dzienniki, obfity materiał obciążający Polskę. W proteście rząd niemiecki powoła się na art. 72 polsko - niemieckiej konwencji górnośląskiej oraz na art. 12 konwencji o mniejszościach narodowych.

Prasa niemiecka jednolitym frontem zwraca się do rządu Rzeszy, witając z zadowoleniem jego decyzję i żądając, aby pod żadnym warunkiem nie zgodził się na odroczenie sprawy do sesji styczniowej, lecz domagał się zwołania sesji nadzwyczajnej Rady. W paroksyzmie uniesienia dzienniki niemieckie sekundują rządowi Rzeszy, donosząc w dalszym ciągu o rzekomych aktach terroru ze strony Polski przeciwko mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku.

Prasa niemiecka zamieszcza alarmujące depesze z różnych stron pogranicza polskoniemieckiego, a przedewszystkiem uchwały organizacji Stahlhelmowców oraz związków nacjeonalistycznych, wzywając rząd do postawienia sprawy na ostrzu miecza i niestępowania przed Polską.

Organizacja Stahlhelmu wysłała z Opo-

la depeszę do prezydenta Hindenburga, wzywając go, aby odmówił położenia podpisu pod umową likwidacyjną polsko-niemiecką.

Konkretne ataki prasy niemieckiej na dobre imię Polski nie ustaje i z każdym dniem wzrasta, przyczem dzienniki niemieckie nie cofają się przed jaknajbardziej szkodliwymi określeniami dla zniestawienia imienia Polski.

### ZAJŚCIA NA G. ŚLĄSKU SPROWOKOWALI NIEMCY.

Warszawa. (PAT.) W związku z tendencyjnymi wiadomościami, które ukazały się w prasie niemieckiej o ostatnich wyborach na Śląsku. Ministerstwo spraw zagranicznych udzieliło Polskiej Agencji Telegraficznej następujących wyjaśnień: Władze zapewniły spokój i bezpieczeństwo głosowania zarówno w okresie przedwyborczym, jak i w samym dniu głosowania do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, oraz do Sejmu śląskiego. Spokój zakłócony został jedynie przez prowokacyjne wystąpienie wobec ludności polskiej znanego od szeregu lat z jęczącej działalności Hartlingera, na skutek której zamordowany został przez bojówkę niemiecką śp. Sznopek. Zaszedł również wypadek pobicia trzech obywateli polskiej narodowości niemieckiej i zdemolowania kilku lokalów w Brzezin, oraz wreszcie zabicie robotnika polskiego Stalmacha w Nowej Wsi.

Wbrew rozsiewanym tendencyjnym wiadomościom, żaden obywatel polski narodowości niemieckiej nie postradał życia. W obecnej chwili zostało już aresztowanych kilka osób w związku z tymi incydentami.

## Pod patronatem Berlina.

### Blok niemiecko-włosko-sowiecki.

Warszawa (j. — telef.) Tematem obszernych komentarzy w prasie włoskiej jest spotkanie min. Grandiego z Litwinowem. Oficjalnie donosi o tem komunikat w kilku wierszach, ale nawet dzienniki, które podają jedynie komunikat oficjalny, dają mu trzyszpaltowe tytuły, podkreślając w podtytułach znaczenia spotkania tych dwóch wybitnych osobistości.

Minister Grandi oczekiwał Litwinowa na stacji w Medjolanie w towarzystwie 5 wysokich urzędników włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Depesze z Moskwy zapewniają, iż bezpośrednim wynikiem konferencji medjolańskiej ma być wizyta min. Grandiego z wiosną przyszłego roku w Moskwie. Celem tej podróży będzie nawiazanie rokowań w kierunku zbliżenia gospodarczego i politycznego między Moskwą a Rzymem. W niektórych kołach skłonni są do przypuszczeń, iż zbliże-

nie włosko - sowieckie odbywa się pod patronatem Berlina, który dąży wyraźnie do utworzenia bloku sowiecko - niemiecko - włoskiego.

### PRASA WŁOSKA O NARADACH LITWINOWA Z GRANDIM.

Rzym. (PAT.) Spotkanie Grandiego z Litwinowem wywołało zrozumiade zainterесowanie w sferach politycznych. Było ono niespodzianką. Gwałtowne artykuły prasy włoskiej przeciwko Sowjetom, które ostatnio ukazały się w „Giornale della Domenica”, „Popolo d'Italia” i innych, nie zapowiadały serdeczności, jakie towarzyszyły spotkaniu w Medjolanie.

„Popolo d'Italia” stwierdza dziś, że na geneńskim gruncie spotkanie z Grandim związane jest z pobytem Bethlena w Berlinie, oraz przyjazdem do Rzymu tureckiego ministra spraw zagranicznych. Następnie

DŹWIĘKOWE  
KINO

LEW

## DZIŚ WIELKI SZLAGIER 100% DŹWIĘKOWY

Potężny, nerwy szarpający dramat współczesny na tle zagadnień: „JAKA ZBRODNIA JEST WIĘKSZA, Z MIŁOŚCI CZY Z ROZKAZU“ dramat w 16 ak.

## Na ławie hańby

W głównych rolach: Eddie Wowling, B. Mac Donald, Betty Compson, J. Brockman. Głęboki realizm szlachetnych uczuć i skrajnej grozy życiowej. — Przepiękne melodie. — Balety. — Doskonałe sytuacje komiczne. Bajeczne typy. — UZUPEŁNIENIE: Przepiękna rewja dzieci.

dziennik pisze, że widmo bloku włosko - rosyjsko - niemieckiego, o którym ciągle piszą dziennikarze francuscy oraz Małej Ententy, stanęło jako groźna rzeczywistość, a związek zachodzący pomiędzy taką hipotezą a stosunkami wielkich mocarstw, grupy turecko-bułgarsko - grecko - węgierskiej stworzyły w

kołach genewskich wrażenie, że coś istotnie powstało w Europie wokół Włoch. Taki blok siedmiu mocarstw, obejmujący 300 milionów ludzi, zmusza do poważniejszych rozmyślań oraz do najrozmaitszych fantazyj na ten temat.

poczynku. Największą przyjemność sprawiała im kąpiel, pierwsza od początku września. Więźniowie brzescy nie przyjmują nikogo i nie udzielają żadnych informacji.

W dn. u wczorajszym sędzia Demant przyjął od rodzin byłych więźniów brzeskich, uwięzionych obecnie w Grojeu, listy do więźniów, które po cenzurze mają być doreczone do więzienia w Grojeu. Sędzia Demant zezwolił również na doreczenie więźniom żywności i książek, wyszczególnionych w spisie, przedstawionym do zatwierdzenia, a jednocześnie oświadczył rodzinom byłych więźniów brzeskich, że

sledztwo w ich sprawie ukończone będzie do dnia 1 stycznia, a rozprawa odbędzie się przypuszczalnie w lutym.

Poprzednio sędzia Demant oświadczył, iż sledztwo zostanie ukończone w pierwszych dniach grudnia. Na prośbę obrońców uwięzionych o zezwolenie na widzenie się z nimi, sędzia Demant odpowiedział odmownie.

Zona b. posła Dębskiego ze Stronnictwa Narodowego, uwięzionego obecnie w Grojeu, otrzymała od sędziego Demanta zawiadomienie, że maż jej może być zwolniony za kaucją 10.000 zł. Zwolnienie nastąpi prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

Zwolniony z więzienia b. poseł Mastek wyjechał wczoraj z Warszawy do Krakowa, gdzie przybył o g. 10 rano. Na dworcu powitali go robotnicy w liczbie ponad 1500 osób. Jak donosi „Robotnik“, w chwili, gdy ukazał się p. Mastek, wśród zgromadzonych zapanował niesłychany entuzjazm. Zerwały się okrzyki i oklaski. Robotnicy odkryli głowy. P. Mastkowi wręczono wianuszek z róż purpurowych i cierni. — Równocześnie rozpoczęli śpiewać „Czerwony Sztandar“. Oddział policji przystąpił do rozpedzenia zgromadzonych. Robotnicy nie rozchodzili się jednak a przeciwnie, udali się pochodem przed Dom kolejarzy, gdzie mieszka p. Mastek. Tu wreszcie rozprószyła tłum policja konna. Jak twierdzi „Robotnik“, kilka osób zostało rannych, aresztowano kilkanaście osób.

## Horoskopy polityczne.

## Rozpoczęcie sezonu parlamentarnego. — Posiedzenie klubu BB. — Pogłoski i przewidywania.

Warszawa. (j. telef.). Dzień dzisiejszy stanowi niejako otwarcie sezonu parlamentarnego. O godz. 10 rano w lokalu BB. w Sejmie zbiera się pierwsze plenarne posiedzenie posłów i senatorów BB. Klub BB. liczy obecnie 325 członków, tj. 249 posłów i 76 senatorów.

Posiedzenie dzisiejsze poświęcone będzie wyborowi władz klubowych oraz załatwieniu szeregu formalności, związanych z kadencją ciał ustawodawczych. Nie jest wykluczone, że wysunięte zostaną kandydatury na stanowiska marszałków Sejmu i Senatu. Podobno ma być również uchwalony adres hołdowniczy dla Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego.

Zainteresowanie ogólne budzi pytanie, kto z wybranych wybitniejszych przedstawicieli bloku zatrzyma mandat z listy państwowej, a kto z okregowej. Będzie to miało duże znaczenie dla osobowego składu klubu BB.

Najwybitniejszy kandydat na posła i senatora marsz. Piłsudski prawdopodobnie zrzeknie się mandatu, zachowując stanowisko generalnego inspektora sił zbrojnych. Co prawda,

krąży mało prawdopodobne pogłoski, jakoby marsz. Piłsudski miał być wybrany manifestacyjnie marszałkiem Sejmu.

W tym wypadku marsz. Piłsudski godności tej nie przyjmie i dopiero wtedy nastąpi wybór właściwego marszałka.

W kołach... e wre od plotek i domysłów, spodziewają się, że dzisiejsze posiedzenie BB. przyniesie częściowe wyjaśnienie sytuacji.

Wybór prezesa klubu BB. ma być niejako wskaźnikiem co do innych stanowisk. Do tej pory nie pewnego powiedzieć nie można ani o ewentualnych zmianach personalnych w rządzie, ani o zamiarach i taktyce stronnictwa rządowego. Sfery sanacyjne i prasa okazują wielką wstrzemięźliwość w przewidywaniach, natomiast koła opozycyjne są wprost niewyczerpane w stawianiu najrozmaitszych horoskopów na przyszłość.

Za pewnik uważane jest, że marsz. Piłsudski ustąpi ze stanowiska premiera. Prócz dawnych kandydatów na następcę, tj. płk. Sławka i gen. Sosnkowskiego, wymieniają teraz nazwisko min. Kwiatkowskiego, co miałoby symbo-

lizować zwrócenie głównej uwagi rządu na sprawy gospodarcze przy t. zw. pacyfikacji politycznej. Głównym kandydatem na stanowisko premiera jest jednak mimo wszystko p. Sławek. W razie objęcia przez niego kierownictwa rządu, prezesem klubu zostałby płk. Koc, a dotychczasowy wicepremier płk. Beek miałby przejść do ministerstwa spraw zagranicznych jako wiceminister.

Kwestja obsadzenia marszałkostwa Sejmu pozostaje nierozstrzygnięta. Obecnie podobno szanse przechyliły się na stronę p. Cara, aczkolwiek bardzo prawdopodobny jest również wybór p. Światalskiego. W razie ustąpienia p. Cara ze stanowiska ministra sprawiedliwości, wymieniają jako kandydatów na jego następcę prof. Makowskiego i mec. Paskalskiego. Na stanowisko prezesa klubu BB. wymieniają pp. Sławka, Światalskiego i Koca.

Na temat wewnętrznego ugrupowania BB. krąży wersje rozmaite. Zanotowaliśmy już

DZIŚ	6037	Godz. 20*30
W RADJO		„RANDKA JESIENNA“
(Dnia 27. listopada br.)		

wczoraj pogłoskę o istniejącym jakoby zamiarze sformowania w łonie BB. kilku frakcyj o charakterze społeczno-zawodowym. Jako inną ewentualność wymieniają jasnowidze polityczni organizację BB., opartą na dotychczasowym systemie grup regionalnych. Koncepcja samodzielnej frakcji uważana jest za przedwczesną. Wszystko jest jeszcze wątpliwe i zagadkowe, dopóki nie da się odczuć wola „czynnika decydującego“.

Nawet termin otwarcia Sejmu jest niepewny.

Oficjalnie utrzymuje się nadal pogłoska, iż obrady parlamentu rozpoczną się 9 grudnia. Sesja zwyczajna poświęcona będzie, jak słyhać, wyłącznie tylko budżetowi na rok 1931-32. Sprawy rewizji konstytucji omówione będą dopiero na sesji nadzwyczajnej.

Ważnym momentem wyjaśniającym sytuację będzie w każdym razie zapowiedziany na jutro wywiad „Gazety Polskiej“ z marsz. Piłsudskim.

## Na wolności...

## Pierwsza kąpiel. -- Milczą jak zakłęci. -- Poseł Mastek w Krakowie.

Warszawa. (j. — telef.) Stan zdrowia zwolnionych w poniedziałek za kaucją więźniów

brzeskich Mieczysława Mastka, Adama Pragera i Wł. Kiernika wymaga dłuższego od-

## Wyjazd Prezydenta Rzplitej na Śląsk

Warszawa. (j. — telef.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj do Wisty na Śląsku Cieszyńskim, gdzie spędzi kilka dni w pałacu myśliwskim Komory cieszyńskiej. Powrót nastąpi w czwartek lub piątek. Wobec tego pogłoski o odbyć się mającej konferencji między Panem Prezydentem a marszałkiem Piłsudskim są nieprawdziwe. Przypuszczają jednak, że przed wyjazdem P. Prezydenta Rzplitej nastąpiło jeszcze uzgodnienie zasadniczych kwestyj. Odnośnie do pogłosek o ponownym wyborze Prezydenta dzisiejsza prasa sanacyjna traktuje je jako niepoważne.

## ZAPOWIĘDŹ ROZWIĄZANIA KRAKOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ.

Warszawa. (j. — telef.) W najbliższym czasie nastąpić ma rozwiązanie krakowskiej Rady miejskiej. Komisarzem rządu ma zostać obecny prezydent miasta p. Rolle. Po miesiącu komisarz rządu Rolle ma przejść na emeryturę, a po nim ma zostać komisarzem dr. Kaplicki.

## O WYKREŚLENIE MINISTRA CARA Z LISTY ADWOKATÓW.

Warszawa. (j. — telef.) Trzej adwokaci warszawscy Berenson, Szumański i Śmiarowski zwrócili się do zarządu Koła prawników z wnioskiem o wykreślenie z listy członków ministra sprawiedliwości p. St. Cara. Motywem wniosku jest fakt, że p. Car zezwolił na trzymanie więźniów cywilnych w więzieniu wojskowym. Zarząd Koła rozpatrzył ten wniosek w obecności 13 członków na ogólna liczbę 15 i postanowił go jednomyślnie odrzucić. Dodać należy, że wnioskodawcy oświadczyli iż opuszczają Koło prawników w razie nieuwzględnienia ich wniosku.

**Dźwiękowe Kinoteatry KOPERNIK—MARYSIEŃKA.**

100% humoru — 100% śpiewu — 100% mowy w języku polskim.

**Dziś PREMIERA!**

# Maurice Chevalier

w filmie według scenariusza HEMARA p. t.

## PARADA PARAMOUNTU

z udziałem najsłynniejszych gwiazd ekranu: **DENNIS KING, Lillian Roth, Evelyn Brent, GEORGE BANCROFT, Klara Bow, Nancy Carroll, Mira Zimińska, Marjusz Maszyński.**

Początek o godz. 3-ciej.

47325

Bilety i karty wolnego wstępu nieważne.

## Rozkład moralny Niemiec.

Artykuł publicysty francuskiego. — Co mówią cyfry.

Publicysta francuski Robert d'Harcourt, zamieścił w miesięczniku paryskim „Le Correspondant” artykuł o Niemczech, który pod wieloma względami zwraca uwagę przenikliwą obserwacją i zestawieniem faktów.

„Niemcy ludowe zużyły — pisze d'Harcourt — swój kapitał nerwowy w biegu lat powojennych, Niemcy dzisiejsze to obraz narodu, który stracił zupełnie hamulec moralności. W opinii francuskiej przecenia się wciąż jeszcze dawna armaturę porządku, dyscypliny i ładu, która trzymała Niemcy w swych ramach, a niedocenia się nihilizmu moralnego, który opanował szerokie warstwy ludowe.”

„Istotną przyczyną klęski podczas wyborów wrześniowych i rozkładu partij mieszczkańskich na całym froncie jest fakt, że mścizactwo niemieckie zbankrutowało ideowo, że nie potrafiło spełnić swej misji społecznej. Wyrzekło się przewodnictwa, kierownictwa, potrafiło zabiegać tylko o głosy i mandaty.”

Autor cytuje dalej szereg cyfr, ilustrujących rozkład moralny społeczeństwa niemieckiego. W jednym więc tylko szpitalu w

pewnem miesiące nadreńskim 800 dzieci przyszło na świat w r. 1927 z matek, liczących poniżej 16 lat. Liczba sztucznych poronień zwiększyła się sześciokrotnie w okresie między 1911 a 1921 rokiem. Ogólna, roczna cyfra sztucznych poronień wynosi w Niemczech obecnie zgórą 1 milion. Od roku 1900 do 1927 roku liczba rozwodów wzrosła prawie ośmiokrotnie: w r. 1900 wynosiła 8.600, w r. 1927 — 60.000. Natomiast liczba urodzeń zmniejszyła się w okresie od 1900 do 1925 r. prawie o 45%. W roku 1900 liczone 2.060.657 urodzeń, w roku 1925 — 1.313.625

„Wybory wrześniowe i ich wynik ukazały nam Niemcy agresywne a zarazem chore. Ich gesty wyzywające przypominają konwulsje chorego. To też nie podzielać wiary niektórych w solidność i wytrzymałość struktury moralnej Niemiec współczesnych. Sądzę, że najbardziej niepokojącym zjawiskiem w Niemczech z r. 1930 jest zanik moralności w społeczeństwie i bankrutstwo ideowe jego elity. Sąsiad nasz jest chory, moralnie i nerwowo chory, a nie należy zapominać, iż sąsiedowanie z domem obłąkanych jest równie niebezpieczne, jak groźba mitaljez.”

Kozłowski i inni. Niektórzy jak plk. Bocianowski, przybyli na zebranie w mundurach.

Program dzisiejszego posiedzenia posłów i senatorów BB w r. nie jest jeszcze wiadomy. Otwarcie posiedzenia przesunięto na godz. 11. Na podstawie informacji pochodzących ze sfer sanacyjnych, zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że prezesem klubu pozostanie nadal pułk. Sławek, który zatrzyma to stanowisko obok stanowiska premiera. Marszałkiem Sejmu zostanie p. Świtalski, marszałkiem Senatu b. wojewoda wileński Raczkowski.

Wewnętrzna organizacja klubu pójdzie w kierunku zniwelowania podziału politycznego. Zasadniczym momentem, który odegra tutaj rolę decydującą, będą różnice społeczno-gospodarcze. Natomiast momenty polityczne w myśl hasła o zniszczeniu partyjnictwa nie odegrają w organizacji klubu żadnej roli.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że w dniu wczorajszym nie odbyła się konferencja marsz. Piłsudskiego z Prez. Mościckim. Zaprzeczają również z całą stanowczością pogłoskom, jakoby Prezydent miał wnieść rezygnację i jakoby miał się odbyć jego ponowny wybór.

## Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d.) **TAJEMNICZA KRADEŻ Z AUTA.**

Już wczoraj donieśliśmy, że z autodorożki, zdążającej do hotelu „Bristol” na szkodę Ignacego Maschlera, dyrektora fabryki w Budapeszcie, skradziono dwie walizki z pieniędzmi i papierami wartościowymi, a M. poniósł szkodę na 4000 dolarów. Obecnie dowiadujemy się, że w toku dochodzeń zostali aresztowani: Paweł Pawłowski, lat 21, z Zamarynowa; Kłeparowa; Michał Czajkowski, lat 22; Marjan Sasiada, lat 22 (Pełtwna 43); Józef Podgórski, lat 38 (Żółkiewska 48); Maciej Martynyszyn, lat 22 i Helena Dziedzińska, lat 26 (Pełtwna 43). Wszyscy oni są silnie podejrzani o tę kradzież.

(d.) **SZOFR NAJECHAŁ NA LATARNIE.** Ulica Trybunalska autem osobowem jechał szofer Adolf Freyman, zamieszkały przy pl. Krakowskim l. 28, tak nieostrożnie, że wjechał na chodnik i przewrócił latarnię gazową. Szkodę na 100 zł ponosi gmina m. Lwowa.

(d.) **WŁAMANIE.** Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Ignacego Seligmana przy ul. Sobińskiego 5 i zabrał stamtąd dwa ubrania męskie, smoking, dwa kapelusze, walizkę skórzaną, oraz srebrne nakrycie stołowe na 6 osób.

(d.) **ZA STRECZENIE DO NIEBZĄDU** policja aresztowała dziś niejaką Elżbietę Prodlisz, liczącą 30 lat, zamieszkałą przy ul. Leona Sapiehy l. 26.

## Złodziej w roli narzeczonego.

(K. D.) Józef Cholewa, szewc z ul. Szeptychkiej chodził na zaloty do panny Jadwigi Romańskiej z ul. Gródeckiej. Oświadczył się nawet i w dniu 26 listopada br. miał się odbyć w kościele św. Elżbiety ich ślub. Tymczasem nie doszło do tego, bo Cholewa w czasie swych wizyt narzeczeńskich systematycznie okradał mieszkanie państwa Romańskich i wyniósł stamtąd ubranie, złoty zegarek i szereg innych wartościowych przedmiotów. Romańscy posadzili a to służącą Marję Kolibę. Śledztwo zaś wykazało, że okradał ich kandydat na zięcia, Cholewa.

Wczoraj odbyła się przed Trybunałem karnym rozprawa. Cholewa przyznał się do winy i oberwał 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

## Stróż nocny zaczął się na budowie przy ulicy Na Błonie.

(d.) Przy ulicy Na Błonie bocznej pod l. 20 buduje się obecnie nowy dom mieszkalny Władysława Ryglana. Na budowie tej funkcję stróża nocnego spełniał niejaki Stefan Karniak, zamieszkały w Lewandówce. Minionej nocy Karniak uległ silnemu zaczadzeniu

gazem, powstałym z żarzącego się koks w piecyku do osuszania. Stracił on przytomność i w takim stanie znaleziono go dziś rano. Na miejsce przybyło zawezwane telefonicznie Pogotowie ratunkowe, które Karniaka przewiozło do szpitala powszechnego.

## Z tajemnic restauracji przy ul. Króla Leszczyńskiego.

Usiłowany gwałt restauratora na służącej.

(d.) W rzeczywistości przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 36 znajduje się restauracja Filipa Arnolda, u którego w służbie pozostawała niejaką Wiktorja Neubug. Tej nocy, gdy lokal restauracyjny został zamknięty z frontu, a w nim znajdowała się służąca Neubug wraz z swoim służbodawcą Arnoldem, ten usiłował popełnić na niej gwałt ohydny, ten usiłował popełnić na niej gwałt ohydny, ten usiłował popełnić na niej gwałt ohydny, ten usiłował wyrwać mu się z rąk i zbiec

na podwórce. Po tym fakcie zgłosiła się w drugim komisariacie przy ul. Gródeckiej i uczyniła doniesienie w tej sprawie. Zeznała ona, że Arnold od chwili, gdy tylko wstąpiła do niego do służby, ciągle nagabywał ją, aby się mu oddała. Ponieważ dziewczyna nie chciała tego uczynić, przeto w nocy Arnold usiłował przemocą ją zdobyć. Dochodzenia w tej sprawie są w dalszym toku.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Zjazd posłów i senatorów klubu BB w Warszawie.

Warszawa (j. — telef.) W gmachu sejmowym zapanowało dziś niewidziane oddawna ożywienie. Zjazd posłów i senatorów B. B. W. R. jest niezwykle liczny. Przed rozpoczęciem zebrania witali się obecni w bufecie, przyczem radosnym powitaniem nie było końca. Jedyny poseł opozycyjny, Langer z Wyzwolenia, witany był przez członków B. B. wprost owacyjnie. Nastrój panuje nie tylko odświeżony, ale naprawdę uroczysty. Zapowiedziano obecność wszystkich najwybit-

niejszych przywódców obozu rządowego. Większość członków B. B. zjawiała się w czarnych surkach i marynarkach. W kuluarach tworzą się grupy, przedstawiające naturalne frakcje w łonie BB., jak grupy posłów Żydów lub tzw. „fraków”, tj. członków Frakcji rewolucyjnej PPS. Wśród obecnych znajdują się między innymi pp. Sławek, Koc, Byrka, Polakiewicz, Hołówek, Makowski i cały szereg innych wybitnych osób z klubu BB., ze Lwowa pp. Loewenherz

# KREM DO ZĘBÓW „TLEN“

czyści zęby,  
dezynfekuje  
47312 i wybiela.

## Kontrola ksiąg rachunkowych Sejmu wykazała liczne „nieprawidłowości“.

Warszawa. (j. — telef.) Agencja „Iskra“ donosi, że zarządzona niedawno kontrola ksiąg rachunkowych sejmu trwa nadal, a tymczasem jej rezultaty świadczą o istnieniu w gospodarce sejmu grubych nieprawidłowości.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech tej gospodarki było preliminowanie kwot ponad faktyczne potrzeby, aby zaoszczędzone w ten sposób sumy wydatkować następnie na cele nieobjęte preliminarzem budżetowym.

Klasycznym przykładem tej gospodarki jest rezultat wykonania budżetu sejmu z r. 1929-30. W par. 1. obejmującym wydatki na uposażenia, preliminowano i uchwalono 539.597 zł., plus 15 proc. dodatek 64.572 zł. 84 gr. razem 604.169 zł. 84 gr. — wydano 529.005 zł. 63 gr., preliminowano zatem za dużo 76.164 zł. 21 gr. Kwota ta powinna była pozostać na dobro skarbu Państwa, natomiast sejm wykażal pozostałość jedynie 150 zł. 04 gr. Cała ta suma zatem została „rozgospodarowana“.

Inny dział gospodarki budżetowej sejmu stanowią przekroczenia budżetowe. Przekroczenia te w stosunku do względnie skromnego budżetu świadczą o niezliczeniu się przez władze sejmowe z sytuacją finansową Państwa. Z pośród wielu tego rodzaju przekro-

czeń wymienić należy choćby jedno rekordowe, gdyż wynosi ponad 100 proc. preliminowanej sumy. W par. 4 preliminowano mianowicie 14.700 zł. a wydano 31.408 zł.

Charakterystyczne jest dokonywanie w ostatnich dniach okresu budżetowego całego szeregu niepotrzebnych zakupów, byle wykrzystać kredyty budżetowe. — Ogólna suma przekroczeń budżetowych sejmu na rok 1929-30 w pierwszych sześciu paragrafach wynosi 382.777 zł.

### CO PISZE PRASA SANACYJNA.

Prasa sanacyjna podkreśla znaczenie rewizji budżetowej sejmu. „Ekspress Poranny“ pisze: „Gdy Marsz. Piłsudski, rozpatrując się w gestwinie uchwalonych przez dawny sejm pozycjach budżetowych, oświadczył, że w takich warunkach żaden rząd porządnie pracować nie może, i że skuteczne jest pozostawienie rządowi pewnej swobody w operowaniu budżetem, co nazwał luzami budżetowymi, w kołach opozycji zawrzało. Polemikom i insynuacjom nie było końca. Zdawałoby się, że w takich warunkach sejm na własnym terenie będzie się ściśle trzymał uchwalonych przez siebie pozycji, aby świecić przykładem rządowi. Tymczasem rzeczywistość wygląda zupełnie odmiennie.“

## Co dzieje się w Rosji?

### Gorączkowy ruch wojsk. — Niemcy opanowują armję sowjecką.

Warszawa. (j. — telef.) „Ekspress Por.“ donosi z Moskwy via Ryga, iż w całym państwie sowjeckim widać gorączkowy ruch wojsk. Pułki, zdaniem Stalina najwierniejsze, przewożone są do stolicy, podczas gdy oddziały z garnizonu moskiewskiego wysyłane są na krańce państwa. Wskutek tych translokacji na kolejach sow. panuje zupełny chaos. Pociągi pasażerskie kursują z ogromnymi opóźnieniami. Na niektórych liniach ruch osobowy został zupełnie wstrzymany.

Stalin nie ufa już nikomu i powołał na swego doradcę w sprawach armji generała Halma, Niemca, który umieścił swój sztab w Hotelu Metropol na pl. Teatralnym w Moskwie. Gen. Halm podpisuje rozkazy do armji czerwonej, dodając do swego nazwiska słowa „Niemiecki ata-

### che wojenny Z. S. S. R.“.

Jeden z takich rozkazów wydrukowała gazeta wojskowa „Krasnaja Zwiezda“, co wywołało zrozumiąłą konsternację w ambasadzie niemieckiej. Ambasador niemiecki v. Dirksen zwrócił się do komisarjatu spraw zagr. z wyrzutami z powodu opublikowania rozkazu Halma, wskazując na to, że

Traktat Wersalski zabrania Niemcom utrzymywania attache wojskowych przy obcych rządach. Równocześnie donoszą, że do szkoły lotniczej w Lipiecku przybyło grono oficerów niemieckich. Poza tem oficerowie niemieccy pojawili się w Kamie na Uralu, gdzie znajduje się główna podstawa sowjeckiego związku obrony powietrznej, czyli t. zw. Awiachiemu.

## Walka w przestworzach.

### Chciał uciec do Polski. — Pościg i śmierć.

Warszawa. (j. — telef.) Z Wilna donoszą, że patrol KOP-u zaobserwował kolo Chocieńczyce tragiczną walkę w przestworzach, stoczoną między jednym uciekającym a dwoma ścigającymi samolotami sowjeckimi. Ścigany lotnik został postrzelony i wraz z samolotem runął na ziemię, poczem samoloty

pościgowo zawróciły w kierunku Mińska. Ciało zabitego lotnika zabrali strażnicy sowieccy. Zbiegiem był dowódcą eskadry lotniczej, zwolennik Woroszyłowa, skazany przez G. P. U. na śmierć, który chciał jej uniknąć, uciekając samolotem do Polski.

### Żydzi między sobą.

Warszawa. (j. — telef.) W Krakowie doszło między syjonistami a ortodoksami do niebывалы starć na tle ostatniego głosowania przy wyborach. Dzielnica żydowska na Kazimierzu i Stradomiu jest widownią masowych bójek. Rabin dr. Thon, przywódca syjonistów zachodniej Małopolski i poseł z Krakowa nazwał ortodoksów „nieczystymi“, co wydrukował krakowski organ syjonistyczny. Oburzeni ortodoksi zwołali olbrzymie zgromadzenie protestacyjne i wysłali delegatów do gminy wyznaniowej żydow-

skiej ze skargą przeciwko drowi Thonowi. Natychmiast zebrał się zarząd gminy, który uchwalił wstrzymać drowi Thonowi pobory rabina.

## Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 26. listopada

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie płacono za dolary efektywne 890.

## Kronika bieżąca.

27

LISTOPADA

CZWARTEK

cz. kat. Wirgiliusza;  
gr. kat. 14 Fylypa.

Temperatura w dniu 26 listopada o godz. 8-me, rano: + 6 C.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

#### TEATR WIELKI.

Środa, g. 7:30: „Fiolek z Montmartre“ operetka.

Czwartek, g. 7:30: „Aida“, opera

#### TEATR MAŁY.

Środa, g. 7:30: „Perfumy mojej żony“,  
Czwartek, g. 7:30: „Perfumy mojej żony“

#### TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Środa, g. 7:30: „Dorota Angermann“ dram.

Czwartek, g. 7:30: „Dorota Angermann“, dram.

#### TEATR NOWOŚCI.

Środa, g. 7:30: „Ciotka Karola“, farsa.

Czwartek, g. 7:30: „Opiekuj się Amelją“, farsa, (premjera).

Piątek, g. 7:30: „Opiekuj się Amelją“, farsa

## ŚWIĘTY MIKOŁAJ

zawita do Mieszczkańskiego Twa Strzeleckiego ul. Kurkowa l. 23. w sobotę dnia 6. grudnia i obdarzy grzeczne dzieci podarkami.

Zaproszenia wydaje Sekretariat Towarzystwa codziennie w godzinach wieczornych. 47208

## Klinika chirurgiczna (Pijarów 4.)

poszukuje zdrowych, płatnych dawców krwi. Zgłoszenia: wtorki, piątki od 11—1. 47273

### KINOTEATRY.

CHIMERA: Reporter z Wieczorniaka.

FATAMORGANA. Ostatnia kompanja.

OAZA. Trzając usta.

PAN. Moralność pani Dulskiej.

SPLENDIT. Wieczna miłość.

STYLOWY: Wiosenna miłość, oraz Zwycięstwo Toma Mixa.

UCIECHA: Asfalt (Betty Amann).

### KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Głos serca. (dźwiękowiec polski)

CASINO. Student ze Sztokholmu. (dźwiękowiec szwedzki).

GRAZYNA: Wałc miłości.

KOPERNIK: Parada Paramountu (w języku polskim).

LEW: Na ławie hańby.

MARYSIENKA: Parada Paramountu (w języku polskim).

PALACE: Niebezpieczny romans.

PASAŻ: Złoto pustyni, oraz dodatek dźwięk.

RAJ: Warta nocna. (Billie Dove).

### PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.

ART, na bieżący tydzień: We czwartek dnia 27 b. m. Początek o godz. 20-ej Kazimiera Alberti, laurcata Turniejn poetyckiego K. i K. L. A. — 1930 prelekcja p. t. „Jugosławia — Serce Słowiańszczyzny“. Legenda o „Kotle bałkańskim“ — Pejzaż liryczny i tragiczny W cieniu miast i obliczu morza. Jak budują myśl i... kochają Serbowie. — O Kroatkach, Dalmatyńcach, Bośniakach i Czarnogórcach. Mistrzowie największy z rzeźbiarzy żyjących. Sprawy prozaiczne ale ważne.

W piątek 28 b. m. Początek o godz. 20-ej. Prof. Eugeniusz Romer: Z wycieczki do Londynu. — Stulecie Królewskiego Towarzystwa

**Kącik astrologiczny.**

# Kto urodził się dnia 27. listopada...

**Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.**



**KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 27 LISTOPADA** kieruje się w życiu intuicją i dobrze na tem wychodzi.

Jest to człowiek bardzo zdecydowany — nieraz szorstki, nie życzy on poddawać się jakiegokolwiek kontroli, czy też nałożyć sobie jakieś ograniczenia.

Lubi autorytet i nieraz staje się jego wecieleniem, zajmując jakieś stanowisko wybitne. Nigdy jednak nie jest w stanie znieść złego autorytetu i niezwłocznie przeciw niemu powstaje.

Ma on bardzo jasny i zupełnie określony sposób wyrażania się, tak, że nie może być pomyłek co do jego intuicji. Wszystko odczuwa bezpośrednio dzięki swej wielkiej intuicji, którą się w życiu kieruje. Jego zamiłowania i skłonności są zarówno teoretyczne, jak i czysto praktyczne, interesuje się zwłaszcza drobiazgami i szczegółami.

Gdy stoi na osobistym punkcie widzenia, wówczas jest bardzo niespokojny, skłonny do nadmiernej aktywności. Charakterystycznym dlań jest silne napięcie nerwowe, kiedy to

wykazuje wielką drażliwość i tendencję do stania się swawolnym a nawet zuchwałym.

Nieraz też jest bardzo wymagającym, o władczych tendencjach, jest to naogół charakter otwarty, czasami nadmiernie.

Mimo wszystko w jego naturze jest dużo melancholijnego poddania się wyrokowi losu. Nie skarżąc się znosi przeciwności życiowe.

Chociaż sam cierpi w milczeniu, jest w stanie dopomóc innym, usunąć ciężar z ich ramion, wyzwolić ich od troski. Jego prawość wewnętrzna i naturalne sympatje skłaniają go do nieopuszczania cierpiących.

**Cechuje go wszechstronność.** Czekają go przykrości rodzinne, połączone z troską o dzieci. Nieraz zawiera dwa małżeństwa.

**W miłości** wykazuje tę samą szczerłość i otwartą szlachetność co i w przyjaźni. Wyjaśnia swe uczucia jasno i logicznie co na przeciętne kobiety niezawsze robi dobrze wrażenie.

To też jego życie uczuciowe nie jest wolne od trosk i zasmurzeń. Żonę wybiera sobie najeźściej opierając się na **wzajemnym porozumieniu myślowym**, nie zwracając uwagi na jej poglądy, co ma w życiu codziennym znaczenie przeważające. To też nieradko popełnia pomyłki w tym kierunku.

**Kobieta urodzona dzisiaj** jest narażona w miłości na takie same niebezpieczeństwa, jak i mężczyzna, a jej otwarte i jasne stosunek do osób płci odmiennej nieraz zostaje źle zrozumiany. Mężczyźni biorą jej przyjaźń za miłość, a miłość za przyjaźń.

Dnia 27 listopada urodzili się: Francoise d'Aubigne, Marquise de Maintenon, druga żona Ludwika XIV., słynny fizyk A. Celsius, twórca podziałki naszego termometru, i prezydent organizacji syjonistycznych Ch. Weizmann.

Jan Starża Dzierżbicki.

Geograficznego. — Uroczystości. — Związki światowe. — Dzieje Towarzystwa. — Ostatni romantycy odsłaniają tajemnice biegunów i równika. — Skarby kartograficzne Towarzystwa wskazują na źródła zachodnio - europejskiej nieufności do Polskiej mocarstwowej. — Mój odczyt londyński o Polsce i „Korytarzu”. — Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna.

**W TEATRZE WIELKIM** dziś „Fiołek z Montmartre“ pod batutą p. Wojnarowicza. Jutro po raz 3-ci „Aida“ w świetnej szacie i wspaniałem wykonaniu naszych artystów z Czarneckim i Zaleskim na czele. Partję tytułową śpiewa Maryla Wika-Krzywiec, Orkiestrę prowadzi E. Massini. — W piątek teatr Wielki niezmierny z powodu próby generalnej z „Kordiana“.

**W TEATRZE ROZMAITOŚCI** do czwartku włącznie codziennie „Dorota Angermann“ w znakomitej interpretacji naszych artystów z p. Kuncewiczówną na czele. W piątek premiera „Dzwonów z Corneville“ w nowej oprawie, w reżyserji R. Folańskiego, a pod batutą Z. Górczyńskiego.

**W TEATRZE MAŁYM** dziś ostatnia nowość, wyborna farsa Lenza „Perfumy mojej żony“, która grana będzie następnie codziennie w ciągu całego bież. tygodnia. Przedstawienie czwartkowe zakupione zostało przez jedną z miejscowych organizacji dobroczynnych.

**W TEATRZE NOWOŚCI** dziś ostatnie przedstawienie „Ciotki Karola“, arcywesołej farsy Brandona, z nieporównanym M. Tatrzańskim w roli ciotki, którego pełna humoru gra pobudza do szeregów śmiechu nawet melancholików. Jutro wchodzi na repertuar doskonała farsa „Opiekuj się Amelja“ Jerze-

go Freydeau. tryskająca isticie frencuskim humorem, oszalamiająca splotem przezabawnych sytuacji. Z Czarnowskim, Guttnerem, Tatrzańskim, Czarnowską, Czajkowską na czele Zrzeszenia b. artystów teatrów miejskich.

**CIEPŁA STRAWA DLA NAJUBOŻSZYCH.** Na wczorajszej sesji magistratu uchwalono między innymi rozpocząć z dniem 1 grudnia akcję rozdawnictwa ciepłej stawy dla najuboższej ludności Lwowa i wypłacić na ten cel zarządowi Schroniska dla bezdomnych przy ul. Boimów i zarządowi Schroniska dla bezdomnych Braci Albertynów za liczkę po 1500 zł.

**ZARZĄD OKR. LWOW. POL. CZERWONEGO KRZYŻA** zawiadamia, że 27 bm. o g. 10-tej odbędzie się w kościele OO. Bernardynów (w kaplicy św. Jana) Msza św. za spokój duszy śp. dra Ludwika Hr. Bolesty-Koziebrodzkiego, b. prezesa Okręgu lwowskiego PCK.

**ZAWIADAMIAMY!** że przenieśliśmy atelier fotograf. „VENUS“ na ul. **AKADEMICKĄ 24** w parterze. Tel. 38-08 (gdzie w bramie znajdują się wystawy reklamowe). 47293

(d) **AFERA WINOGRONOWA.** W związku z notatką naszą o aferze winogronowej w śniatynie, nadmienić należy, że transportem winogron do Lwowa nie zajmowała się lwowska firma przewozowa „Pronta“ przy pł. Marjańskim, lecz firma „Pronta“ w Śniatynie, która z lwowską nie ma nic wspólnego. Właścicielem śniatynskiej „Pronty“ jest właśnie p. Ludwik Reck, który chwilowo był przytrzymany przez policję lwowską.

(d) **TAJEMNICZY TRUP W PIWNICY.** Dozorczeni domu przy ul. Wałowej 11a, na-

*Pyszne włosy:*  
**PIXAVON-**  
*Shampoo*

tknęła się wczoraj w piwnicy na zwłoki nieznanego mężczyzny. Śledztwo policyjne ustaliło, że mężczyzna ten, w starszym wieku, dostał się do piwnicy, aby przemocować i tam nagle zmarł, prawdopodobnie na uwiąd starczy. Policja stara się ustalić nazwisko zmarłego biedaka.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W czasie od dnia 21 do 23 bm. włączenie w wozach tramwajowych znaleziono wiele różnych przedmiotów, zapomnianych przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej l. 4 sądo odebrania: legitymacja szkolna, teczka, dwie portmonetki, dwie laski, pakuneczek, dwie pary rękawiczek, kluczyk, banknot, poszewka, grzybek i parasolka.

(d) **PRZYKRE STOSUNKI** panują w rzeczywistości przy ulicy Nabelaka l. 9, na które użalają się tamtejsi lokatorzy. W klatce schodowej brak światła. Ustępy zanieczyszczone, a dostać się do nich można tylko po przebrnięciu kałuży i nieczystości. Dozorca Andrzej Baluk, rozkoszujący się trunkami, nagabuje lokatorów, aby opłacali się mu po złotemu za robienie porządków. Ponadto w jego mieszkaniu gromadzą się ulicznicy, a w porze nocej dostają się one tam przez podwórze, które nie jest opakarnione. Wogóle kamienicą tą nikt nie opiekuje się, to też mieszkańcy teje proszą szóstego komisarza o policję i wglądnięcie w te stosunki.

**Wpisy na kursy przemysł.** tkactwa, kilimkarstwa, koszykarstwa, garbiarstwa, białoskórnictwa, farbiarstwa, koronkarstwa, trykotarstwa, krawiectwa, bielizniarstwa, robót ręcznych kobiecych itp. przyjmuje codziennie **Patronat przemysłu ludowego i domow. we Lwowie pl. Smolki 3, tel. 302, III. p.** w godz. od 11—1 przedp. i 6—7 wiecz. 5724

(d) **WYPADEK NA UL. MARSZAŁKOWSKIEJ.** W poniedziałkowym numerze „Wiek Nowego“ podaliśmy, że w niedzielę rano z auta ciężarowego LW. 91.257, należącego do Miejskiego Zakładu czyszczenia miasta, skrecającego na ulicę Marszałkowską, spadł robotnik Aleksander Kowalski. Obecnie stwierdzamy, że co do nazwiska zasza pomyłka, bo tym robotnikiem był Aleksander Karwacki, zamieszkały przy ul. Źródlanej l. 46, I. piętro, drzwi nr. 20. Karwacki doznał ciężkiego potłuczenia. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do arestów policyjnych dostali się: Dawid Glatstein, handlarz, liczący 32 lata (ul. Brajerowska l. 10) poszukiwany przez sąd okręgowy w Równem; Tadeusz Płatków, lat 40, agent handlowy, zamieszkały w Krasopolu koło Dubna, za posiadanie rzeczy podejrzanego pochodzenia; Wasyl Mucha, Bazyli Broch, lat 46; Jan Lacrois, lat 17, Julja Drobczyńska, Magdalena Tyniecka, lat 24 i Michał Lublinger, lat 24, wszyscy bez zajęcia, za włóczęgostwo; Marja Pisane, prostytutka, za waleśanie się po ulicach zakazanych i obrażenie posterunkowego; Stefania Kmitówna, prostytutka, ze względów sanitarnych; oraz Stefania Leśna, licząca 24 lata, za jazdę z Zimnej Wody do Lwowa bez biletu kolejowego.

(d) **MIAŁ PRAGNIENIE.** Był nim niejaki Edward Kloryk, liczący 17 lat, zamieszkały przy ul. Tkackiej l. 25. On to z wozu stojącego na ulicy św. Marcina, skradł beczkę z piwem. Na tej kradzieży Kloryk został przytrzymany i oddany do arestów policyjnych.

(d) **ZNALEZIONO.** Leib Mandel, szofer auto-dorożki Nr. policyjny 80, zdeponował w Wydziale śledczym teczkę skórzaną, czarną, pozostawioną w jego aucie przez nieznanego pasażera. — W piątym komisariacie policyjnym przy ulicy Jachowicza zdeponowali: posterunkowy Włodek legitymację szkolną Sa-

lamona Stiera, znalezionej przed Teatrem Wielkim, zaś posterunkowy Jakubowski banknot 20-złotowy, znalezionej w Ryuku przez Tadeusza Dujanowicza, studenta Politechniki.

## W sprawie godzin handlu.

Sekcja handlowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie na odbytem 20 listopada posiedzeniu obradowała nad projektem ustawy zmieniającej i uzupełniającej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 23 marca 1928 o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych. Na podstawie szczegółowego referatu wicedyrektora Izby, dra Wachtla, po ożywionej dyskusji uchwalono wypowiedzieć się za zmianą wzgl. uzupełnieniem niektórych postanowień projektu, a w szczególności oświadczone się w kierunku przedłużenia godzin otwarcia sklepów spożywczych na 13 godzin na dobę we wszystkie dni powszednie za zniesieniem kary aresztu za przekroczenie przepisu tego rozporządzenia w kierunku wyeliminowania zakładów fryzjerskich z pod jego postanowień itd. Opinia Izby została przedłożoną kompetentnym czynnikom.

## Z teatru.

**Teatr Mały: „Perfumy mojej żony“, komedia w 3 aktach Leo Lenza.**

Komedyjka ta jest typową błahostką sceniczną, zreżymowaną i zgrabnie skłconą. Wyrosła niewątpliwie z jakiegoś pikantnego wypadku, zapisanego w kronikach towarzyskich, z jakiejś awanturki, która nie doprowadziła do rozprawy rozwodowej, ale ugrzęzła szczęśliwie w czterech ścianach małżeńskiej sypialni. Wiedeński autor wziął się do tej awanturki bardzo sprytnie i tak ją umiejętnie spreparował, że wystarczyła na całe trzy akty. Przypomina ona czasem naszego kochanego Fredrę z tą stereotypową zamianą ról i nawiąną zabawą w pomyłki, ale zupełnie nowoczesna przyprawa czyni ją łatwo strawną i miłą do polknięcia przez jeden krótki wieczór.

Fatalnym demonem, który wywołuje niespodziewane komplikacje w eichem guiazdka małżeńskim pociesznego doktora Schrödera i jego młodej żony, jest perfuma. Czasem bywa i tak. Wykazuje to autor w sposób dość kunsztowny, ale prawdopodobny. Maż udaje się pokryjomu na maskaradę i wsadza do łóżka w swoje miejsce młodego służącego, żona robi to samo z swoją pokojówką, ale skrapia ją przedtem nieostrożnie swoją perfumą. Fatalna perfuma! Na drugi dzień łóżko męża, w którym spał służący, pachnie perfumą żony. Było ciemno, więc nikt nie wie jak to było i każdy sobie inaczej tłumaczy. Maż podejrzewa żonę, żona męża, grozi rozwód, sprawa się wikła, płacze, potem się rozplątuje i wszystko kończy się sakramentalnym „happy endem“ z trzema parami zakochanych par w namiętym nęisku.

Jak na bezpretensjonalną komedyjkę wiedeńskiego autora i na jeden krótki wieczór, to dość. Zabawa jest wesoła, odbywa się gładko, więc musimy darować autorowi nawet monologi i kilkakrotne powtarzanie się identycznych scen o tych samych efektach komicznych. Nikt zresztą od autora takiej komedyjki nie żąda więcej ponadto, aby była dobrze zrobiona i dała się zjeść bez trudu jak kawałek dobrze upieczonego tortu.

Tort ten podał w najlepszej formie reżyserkiej p. Michał Znicz, który po świetnym Szwajku dał pyszną napój farsową figurę doktora Schrödera, bawiąc doskonale swoim rasowym komizmem. P. Znicz dał dwa razy tyle w swojej wybornej grze mimicznej, co autor i z każdej najdrobniejszej sytuacji stworzył małe arcydziełko humoru. Godną jej partnerką była p. Grywińska, niezawodna w naturalnej i swobodnej grze, w pięknym

prowadzeniu dialogu i niezwykle gładkim wygrywaniu każdego epizodu. Duet Znicz-Grywińska był to mały koncert. Dostroili się doskonale do tego duetu pp. Morska, Zofja Barwińska, Strzelecki i Kierczyński, zarówno wzorową grą jak uienaganiem, żywym jej tempem.

Kazimierz Borkowski.

## Sport.

### OLBRZYMIA RUCHLIWOŚĆ ZWIĄZKU HOKEJA NA LODZIE.

Marszałek Piłsudski w Komitecie honorowym mistrzostw hokejowych. P. prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wojskowych, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, objął przewodnictwo Komitetu Honorowego Hokejowych Mistrzostw Świata, które w bieżącym sezonie odbędzie się w Krynicy między 1 a 8 lutego 1931 roku. Poza tym do Komitetu Honorowego zaproszeni zostali członkowie rządu oraz ambasadorowie i posłowie państw, które wezmą udział w mistrzostwach.

Polska w europejskim koncernie łyżwiarskim. Na propozycję inż. Dietrichsteina, znanego działacza sportowego z Wiednia, w czasie mistrzostw hokejowych świata w Krynicy zostanie zawarta przez szereg państw posiadających sztuczne tory łyżwiarskie umowa „wspólności interesów“, polegająca na wzajemnej wymianie drużyn hokejowych i łyżwiarzy pomiędzy umownymi związkami sportowymi.

Kontrahentami powyższej umowy będą następujące państwa: Czechosłowacja, Austria, Węgry, Niemcy, Szwajcaria i Polska. Z ramienia Polski do umowy przystępują PZHL i PZŁ, jako właściciele toru w Warszawie (budowa została już rozpoczęta) oraz kierownicy działalności sportowej toru w Katowicach.

O doniosłości tej umowy, zapewniającej nam stałą wymianę najlepszych drużyn hokejowych i łyżwiarzy europejskich, nie należy przekonywać. Już przyszły sezon, który odbędzie się pod znakiem współpracy międzynarodowej, udowodni olbrzymie korzyści częstych wizyt zagranicznych dla rozwoju naszych sportów lodowych. Dzięki tej umowie PZHL i PZŁ zyskają cenną możliwość regulowania całego międzynarodowego ruchu w hokeju i łyżwiarstwie na torach polskich, co uniemożliwi wszelką niecelową konkurencję i zapobiegnie chaosowi w naszych stosunkach z zagranicą.

### DALSZE WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

**Łódź.** Zawody o tytuł mistrza m. Łodzi między WKS — ŁKS nie odbyły się wobec niestawienia się w oznaczonym terminie drużyny ŁKS. Odbyły się natomiast zawody towarzyskie obu tych zespołów, zakończone zwycięstwem ŁKS 3:0.

**Łódź.** Widzewska Manufaktura — Krusze-Ender 2:0. Dzięki temu zwycięstwu drużyna Widzewskiej Manufaktury wchodzi do klasy B.

**Katowice.** Zawody o puchar „Juvelia“: K. S. „06“ (Katowice) — Policyni K. S. 0:1 (0:1). Kolej. P. W. — K. S. Chorzów 2:6 (0:3).

**Katowice.** Wszystkie zawody w piłce nożnej zostały przerwane z powodu ulewy, z ważniejszych rezultatów tych częściowych, niedokończonych gier wymienić należy: IFC — Dąb 3:0, Pogoń — K. S. „20“ (Bogucice) 3:0.

**Mysłowice.** K. S. „06“ (Mysłowice) — Naprzód (Lipiny) 1:1 (1:0).

**Wiedeń.** Vienna — Slovan 2:0, WAC — Austria 3:2.

**Praga.** Slavia — Belgradzki K. S. 3:1.

**Zagrzeb.** Gradiański — Grafika 2:1.

**Krakowscy piłkarze grać będą w Berlinie i Lipsku.** Krakowski Związek Okręgowy piłki nożnej, który z powodu wszystkich okoliczności objawił dotychczas nazwiekszą ruchliwość, jeśli idzie o nawiązanie kontaktu z piłkarstwem zagranicznym, zakończył już per-

traktacje ze związkami piłkarskimi Niemiec w myśl których reprezentacja piłkarska Krakowa rozegra dwa spotkania między miastowe a to z teamem Berlina i Lipska.

Mecz w Berlinie odbędzie się w dniu 26 grudnia br., zaś mecz w Lipsku w dniu 28 grudnia br. Zawodom tym towarzyszyć będzie ogromne zainteresowanie całego piłkarstwa polskiego, a ewentualnie dobre wyniki dla propagandy polskiej piłki nożnej zagranicą mogą mieć doniosłe znaczenie.

**Wycieczki narciarskie.** Na poruszoną przeze mnie w warszawskim „Stadionie“ sprawę urządzania (zamiast zawodów i skoków) liczniejszych wycieczek narciarskich, zgłosił się do mnie listownie p. Marjan Zajac (gimnazjum Szarlej, Górny Śląsk), iż pragnąłby w okresie ferji Bożego Narodzenia urządzić wycieczkę na Orawę, to znaczący przejazd z Zakopanego do Rajejczy, względnie do Jeleśni i poszukuje do niej amatorów Góttów jest też wycieczkę tę poprowadzić. — Pisze się również na każdą inną wycieczkę w Beskidy, czy też w którąkolwiek inną stronę Karpat.

Narciarzy, którzyby byli gotowi wybrać się z nim na Orawę lub zaproponować mu inną wycieczkę, upraszam o zgłoszenie się wprost do niego. K. Hemerling.

## Kącik humorystyczny.



— Cóż to za cudowny wynalazek, to rado! Pomyśleć, że można nie słyszeć wszystkich tych orkiestr jazzbandowych, muzyk kameralnych, deklamacji i wykładów, przekręciwszy tylko tę małą śrubkę!

### W WIEKU TECHNIKI.

Pana R. gniewa bardzo kokieteryja jego żony. Oto znów zastał ją przed lustrem, podziwiająca swe piersi.

— Kobieto, wszak nikt twych piersi nie widzi! — wybuchnął maż. — Naco to ciągle przegładanie się w lustrze?

— Nikt nie widzi? — odparła spokojnie żoneczka. — Niewiedomo... Dziś, gdy promienie Roentgena są tak rozpowszechnione...

### WIZYTA BOCIANA.

Mieszkał na drugim piętrze. Na pierwszym, pod mną mieszka małżeństwo. On ma pięćdziesiątkę, ona połowę tego. Jestem u nich częstym gościem.

Wczoraj otrzymałem karteczkę: „L. Frajerkiewicz z żoną zawiadamiają o wizycie bociana, który przywiózł ślicznego chłopca.“

— Dzięki Temu, który jest nad nami.“

### HUMANITARNE PRAWO.

— Nie rozumiem, dlaczego mężczyźni nie wolno mieć więcej niż jedną żonę.

— Gdy się ożenisz, to zrozumiesz, że prawo musi ochraniać tych, którzy się sami ochronić nie umieją.

### MAŁŻENSTWO.

— Może zagramy w małżeństwo? — zaproponował Henryczek.

— Nie, — zaproponowała Alinka, — mamusia uprzedziła, żebyśmy się nie bili.

**LOKALE**

DO wynajęcia 4 pokoje kuchnia, pełny komfort — czynsz miesięczny, kaucja półroczna. Pełczyńska 1. 15 47235:

DO wynajęcia pokój kawalerski; Żybkiewicza 29 II. p., do 6-tej. 47264:

DLA studenta gimn. poszukuję pomieszczenia, dobrego wikt. Listy Adm: Wieku pod „Adam“. 47268:

ODDZIELNY budynek o II ubikacjach, do wynajęcia. Wiadomość: Wałowa 1. 29, skład papieru, telefon 82-57 47227:

WYNAJME pokój z osobnym wejściem panu lub pani na stanowisku; cena umiarkowana. Oglądać od 2—5 popoł. Tarnowskiego 20 parter. 47229:

ZAMIENIE pokój z kuchnią przy ulicy Gródeckiej (czynsz 40 zł. miesięcznie) na 2—3 pokoi z pełnym komfortem w dzielnicy pierwszej. Listy do Adm: Wieku pod „Doplata“. — 47237:

PRZYJME panię na mieszkanie przy rodzinie; Jabłonowskich 6. I. drzwi parter lewy. 47270:

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia. Łyczakowska 10, I. p., Lublinerowa. 47275:

WYNAJME pokój kawalerski, ładnie umeblowany z wejściem z przedpokoju starszemu, zamożnemu panu. Wiadomość: Długosza nr. 27, parter prawy. — godz. 3—5 popoł. 47276

POKÓJ umeblowany duży z własnym przedpokojem, w śródmieściu do wynajęcia od zaraz panom ewen. z utrzymaniem. Sobieskiego 10, drzwi 5. 47277:

ELEGANCKI, frontowy — pokój kawalerski z osobnym wejściem, do wynajęcia. Żółkiewska nr. 45 — I. p., na prawo. 47269:

ELEGANCKI pokój — do wynajęcia od zaraz przy ul. Kopernika 15 A, drzwi nr. 2. 47202:

POKÓJ, kuchnia, stancja, Łyczaków, wynajmie Lejmanowicz, Krzywczycza nr. 5 A. 47203:

POKÓJ umeblowany, do wynajęcia. Kleinowska 3, parter prawy. 47212

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, czynsz miesięczny. Wiadomość: Katz, Jałowicz 47232:

PRZYJME na stancję lub oddam pokój 1—2 paniom. Kasztelańska 6, I. piętro. 47223:

POKÓJ z klatki schodowej dla jednej lub dwóch osób z wikt. lub bez — do wynajęcia. Sakramentek 32, III. p. 47300:

ŁADNY niekrepujący pokój, łazienka, telefon 92-36 Sakramentek 30, I. piętro, panu. 47283:

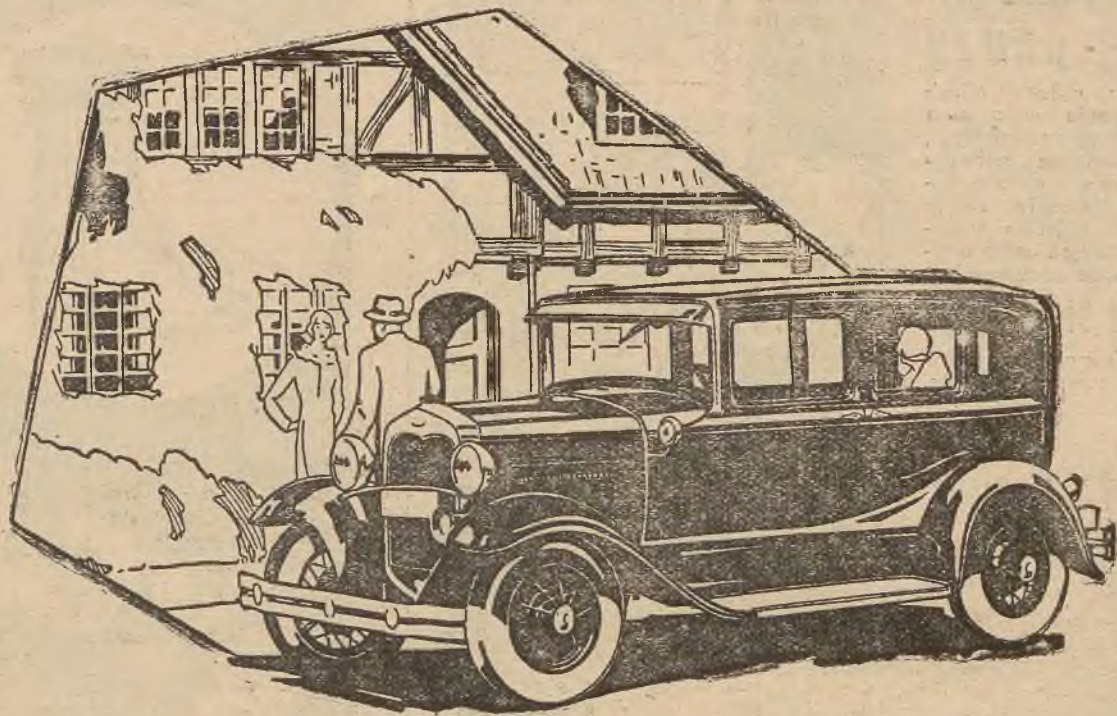
MIESZKANIE przy rodzinie dla panny izr. Rutowskiego 23, wskaże dozorczyń. 47246:

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Nenckiego 4 wiadomość u gospodarza. 47292:

POKÓJ frontowy, słoneczny, czysty, ciepły, zaraz do wynajęcia dla solidnego pana. Kopernika 1. 30, I. p., drzwi 2. 47194:

DO wynajęcia pokój, kuchnia, Janowska 53. 47200:

POSZUKUJE ładnego pokoju suchego bez mebli, na piętrze. Listy Admin: Wieku pod „47201“. 47201:



# Po pierwszych 50.000 kilometrów

Wartość dobrej konstrukcji, dobrego materiału i starannego wykonania samochodu ujawnia się dopiero po przebyciu pierwszych 50,000 kilometrów. Niezwykłą jakość samochodu Ford można poznać i należycie ocenić dopiero po dłuższem użyciu, ponieważ został on skonstruowany specjalnie w celu zapewnienia przyjemnej i taniej jazdy przez wiele dziesiątków tysięcy kilometrów.

Wybitna jakość i trwałość konstrukcji i materiału nie są jednakże jedynymi zaletami samochodu Forda — wytworne piękno linii i kombinacji kolorów jest również jego cechą. Te dwie doniosłe właściwości — trwałość i piękno — są przyczyną, dlaczego nowy Ford stał się ulubionym samochodem całego świata.

Kwadran, spędzony przy kierownicy Forda, staje się dla każdego pamiętnem zdarzeniem; każdy więc powinien odwiedzić upoważnionego przedstawiciela Forda i zwrócić szczególną uwagę na ten samochód.



FORD MOTOR COMPANY

## W czasie wielkiej pauzy

chcą wszyscy chłopcy oddać mu swe śniadanie w zamian za jego bułkę ze znakomitym, smacznym śledziem norweskim. Ale on nie chce w żaden sposób. Mamusie, dajcie również swym dzieciom pożywe, tanie i higienicznie opakowane śledzie norweskie

## Kippered Herrings

Nadzwyczajnie pożywe wskutek wielkiej zawartości jodu.



Do nabycia we wszystkich lepszych sklepach z wędlinami, delikatesowych i kolonialnych.

De Norske Hermetikfabrikkers Landsforening, Stavanger

## Baterje anodowe

stale świeże na składzie. —  
M. KANNER, Lwów, ul. Legionów 27, tel. 69-13, ul. Kazimierzowska 12, tel. 50-73. 5970



## „His Master's Voice”

to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca

**POSŁUCHAJ I OSADŹ!**

The Gramophone Co Ltd. — London  
Jen. Repr. na Polskę 6008

**JÓZEF WEKSLER**

Członek i Eksp. Izby Handl. Brytyjsk.

Kraków, Florjańska 1. 25

Warszawa, Marszałkowska 132

LWÓW, SYKSTUSKA 2.

## Wolne posady

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje nauczycielki — wychowawczyni, bony, pielęgniarki, niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharzy, kucharki restauracyjne, bufetowe. 46989

FILMOWE biuro poszukuje młodej siły biurowej — wyznającej się dobrze z buchalterji i piszącej biegle na maszynie z płacą 150 zł. Może być zdolna początkująca siła. Przy odpowiednich kwalifikacjach późniejszy awans zapewni. Zgłoszenia osobiste — wraz z pisemnem curriculum vitae, Dom filmowy, Zygfryd Weiss, Słowackiego 16, w godzinach od 5—7 popoł. 47162

PRAKTYKANT handlowy zostanie przyjęty. Magazyn obuwia Skrzyżka — Halička 4. 46823

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. — Kursy wycuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5615

POSZUKUJE od zaraz — kucharki do wszystkiego. Sakramentek 26, I. piętro, na lewo. 47266

AKWIZYTORÓW anonso wych, przyjmie zaraz Doktor Arnold, Lwów, ulica Bourlarda 4. 47241:

6 PANÓW, 4 panie, natychmiast poszukuje do wyszkolenia w dobrej pracy zewnętrznej. Warunki: dobra wymowa i odpowiednia prezentacja. Wyszkolenie bezpłatne, posda stała, wynagrodzenie dla początkujących 20—40 zł. dziennie, prócz tego udział w obrotach. Zgłoszenia osobiste z dokumentami — środa, czwartek, od 11—13 i 15—17, Sykstuska nr. 52, II. p., na lewo. 47299:

POSZUKUJE pomocnika — szwajskiego. Lwów, ul. Św. Anny 9. 47278:

POTRZEBNA młodsza służąca, umiejąca gotować — prać. Zofji 56, I. piętro na prawo. 47180:

MŁODA dziewczyna potrzebuje do pomocy pani w gospodarstwie domowym; świadectwa pożądane. Ul. Głowińskiego 27, III. p., drzwi 14. 47301:

CHEŁPAKA do roznoszenia gazet, poszukuje Biuro dzienników, Jagiellońska 7 47260:

DOCHODZĄCA do sprzątania z praniem przyjmie natychmiast. Zgłosić się w godz. popołudniowych — Diamantsteinowa, Żulińskiego 3. 47266:

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem, poważniejsza, potrzebna od 1. grudnia. Ul. Friedrichów 4, II. piętro. 47131

BIURO Marji RECHTER, Lwów, Chmielowskiego 9, telefon 60-24, poszukuje bon, freblanek oraz Niemek, bony niani od zaraz. 47216:

POSZUKUJE NIANI do mowleńca, zdrowej z dobre mi poleceniami. Wiadomość Biuro „Postępek” Romanowicza 10 (Dulebianki) 47138

POSZUKIWANA gospodyni — kucharka z praniem do 3 osób. Pożądana znajomość jarskiej kuchni. Zgłaszać się godz. 4—5 po południu, Wincentego Pola nr. 12, drzwi 3. 47271:

POTRZEBNE tancerki lub utalentowane uczennice — ewent. z początkami do baletu Gajewskiej. Zgłoszenia: Pilaraska, Tarnowski 10, I. p., od g. 3—6 47236

DOBRA służąca do wszystkiego, do dwóch osób — przyjmie Müller, Potockiego 10, III. p. od 3—5; 47037:

POSZUKUJE czeladnika — podręcznego spodniarza — lub panny zdolnej od zaraz. Janowska 52, I. p. — na lewo. 47112

SŁUSARNIA — przyjmie chłopców do nauki ulica Bernsteina 17. 47290:

POSZUKUJE starsza służąca zdrowa, czysta, samodzielną do wszystkiego do 3 osób. Zgłoszenia Zyblikiewicza 9, Pralnia od 6 do 7 wieczór. 47322:

ZDOLNYCH energicznych zastępców (czyli) do sprzedaży masowych patentowych artykułów, przyjmie zaraz „Peka” Lwów, — Ochronek 11a. 47321:

POSZUKUJE chłopca do nauki krawiectwa męskiego, oraz czeladnika, Czerniak, Kochanowskiego 37. 47310:

POSZUKUJE dochodzącej z gotowaniem, Sнопkowska 39 parter na lewo. — 47903:

POSZUKUJE technika doustycznego, pracującego samodzielnie tak w technice jak operatywie. Listy z podaniem adresu pod „Samodzielny” do Admin: „Wiek”. 47204

POSZUKUJE się fryzjera męskiego i manikurzystkę pierwszorzędne siły. Firma Prevender, Czarnieckiego 2 47272:

POSZUKUJE służącej z gotowaniem. Koralińska 4, II. p., na lewo. 47234

STARSZY praktykant bufetowy ewent. młody bufetowiec, poszukiwany od zaraz. Listy pod „Stala posada” Admin: „Wiek”. 47230

DZIEWCZYNIKA z praktyką, zostanie przyjęta do wędliniarni od zaraz. Łyczaków 165. 47230:

POTRZEBNA posługaczka; Ossolińskich 8, III. piętro ganek, na lewo. Zgłoszenia od 1—3. 47188:

CHEOPCA do nauki kucharstwa przyjmie; Moszumański, Boimów nr. 11. — 47380

RUTYNOWANA wychowawczyni przyjmie z szyciem. Panieńska 15, I. piętro, gospodyni. 47284:

FRYZJERKĘ zdolną przyjmie Bronisława Pürtzl ul. Chorażczyzna 9. Zgłoszenia 7—8 wiecz. 47093

## LOKALE

DWU i TRZY pokojowo mieszkania z kuchnią zpn. z pełnym nowoczesnym komfortem w nowo wybudowanych II. p. willach z czynnem miesięcznym, od zaraz do wynajęcia. — Bliższych informacji udziela Kancelarja Budowy — przy ul. Nad Jarem, telef. 64-33 w godz. od 8 do 16, każdego dnia. Dojazd auto busem z pl. Marjańskiego. 46957

# ŚNIEGOWCE KALOSZE WYKWINTNE I TRWAŁE

# RYGAWAR

WARSZAWA

RYGAWAR

Sprzedaż hurt.-kom. w f. A. NEUMAN I M. KRISCHER,  
Lwów, Legionów 27. 602a

**Posad poszukują**

**PRZYJMĘ** posadę do wspaniałego do 2 lub 3 osób. Listy pod O. K. S. Adm. Wiek. 47263

**TECHNIK DENTYST.** — pracujący perfect operatywnie i technicznie poszukuje posady. Listy do Adm. pod „Perfect”. 47126

**KUCHARKA** młoda uczciwa z długoletnimi świadectwami poszukuje posady od 1-go grudnia do młodej rodziny może być do wszystkiego. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Uczciwa”. 47320;

**POSZUKUJĘ** jakiegokolwiek zajęcia popołudniowego. Wykształcenie 6 klas gimnazjalnych. Listy pod K. Adm. Wiek. 47224;

**POSZUKUJĘ** posadę jako gospodyni do samotnej osoby na wieś lub na plebanii. Gliniańska 12, Hosiogowa. 47238;

**KUCHARKA**, gospodyni, z lepszych domów obywatelskich z długoletnimi świadectwami, poszukuje posady od 1. grudnia. Listy pod „List” do Adm. Wiek. 47182;

**POKOJOWA** lepsza poszukuje posady. Listy Adm. Wiek. pod „Anna”. 47184;

**DZIEWCZYNA** z lepszego domu, poszukuje posady do dzieci. Listy do Adm. Wiek. pod „Anua”. 47185;

**EMERYTOWANY** kasjer, z egzaminami i praktyką, buchalteryjną, poszukuje zajęcia. Listy do Adm. Wiek. pod „Kasjer”. 47193;

**INTEL.** panna, znakomita siła biurowa, buchalterja, stenotypistka, poszukuje posady, zna się dobrze na gospodarstwie, zgodzi się na wyjazd. Pierwszorzędne polecenia. Listy do Adm. Wiek. pod „Dokładna”. 47257

**UKOŃCZYŁAM** kurs pielęgnarski w Warszawie. Władam językiem polskim i niemieckim, poszukuję posady do szpitala, szpitala lub domu prywatnego. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zosia”. 47198

**POMOCNIK** handlowy poszukuje jakiegokolwiek posady na skromnych warunkach. Listy pod E. B. Adm. Wiek. 47199;

**POSŁUGACZKA** z mieszkaniem do Polaków, poszukuje posadę albo jako praczkę na stałe. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod S. D. 47206;

**JAKO** dochodząca do utrzymania porządku w biurze, magazynie lub mieszkanie, poszukuje osobę młodą, uczciwą. Listy pod „Uczciwa” Adm. Wiek. 47209;

**SZOFRER, LOKAJ**, obejmie posadę od zaraz na bardzo skromnych warunkach. — Łaskawo listy pod J. N. Adm. Wiek. 47217

**POMOCNIK** fryzjerski — damski, ondulator i strzyżnik damski poszukuje posady we Lwowie lub na wyjazd. Listownie do Adm. Wiek. pod „Ondulacja”. 47140

**ZŁOTNY** rzeźbiarz na kościelno-cerkiewne lub męblowo roboty — poszukuje pracy, ew. przystąpi do spółki z wkładem pieniężnym. Podejmie się wykonania samodzielnie na miejscu wszelkich robót kościelno-cerkiewnych. Łaskawo propozycje do „Wiek. Nowego” pod „Dokonały rysownik P.”. 5995

**SŁUŻĄCA** w średnim wieku z siedmioletnią dziewczynką zamieszkała w kuchni za sprzątanie lub na stałe jako służąca, zajmie się uczciwie domem tylko za utrzymanie. — Łaskawo zgłoszenia Ochronek 9 A u dozorcowej. 9274;

**PANNA** z ukończ. szkołą handl. i z praktyką biurową, pisząca na maszynie poszukuje posady do biura lub do sklepu, ewent. (do kasy) za kaucją 500 zł. Do Administracji W. N. pod „Grudzień”. 47287;

**SEMINARYSTKA** z 4-go roku, poszukuje posady do dzieci za skromnym wynagrodzeniem. Charkówna ul. Sykstuska 44, parter, na prawo. 47265;

**ROZMAITE**

**MALŻENSTWO** zaadoptuje dziecko około 2-letnie. Listy do Adm. Wiek. pod „Ciemne oczka”. 47259;

**POTRZEBUJĘ** dol. 2,000 na I. hipotekę willi we Lwowie, komfort, garaż, mieszkanie szofera na pół do 1 rok. Dam za pół roku 2 proc. miesięcznie z góry ceduję asekurację ognia. Wiadomość: Adwokat Fabian, Akademicka nr. 16 47197;

**TOREBKI** gobelinowe wykonuje fachowo, jedynie, Barasz. Lwów, pl. Bernardyński 2. 46976;

**DO** darowania chłopczyk, zdrowy, blondyn, 9 mies. Jordanka 42, Kleparów — Lwów. 47253;

**LASKĘ ZAMIENIONO!** — Kto posiada ją z monogramem Z. D. jest proszony zgłosić się do firmy Kysiak pl. Smolki 4. 47304

**PRASA** — introligatornia w szkole i domu kaucją zł. 50. Deblessem Mielec. 6015

**FUTRA** reperuje, odnawia prywatnie Gasiński, Snopkowska 55. 47196;

**SPRZEDAM** 1/16 część dwupiętrowej kamienicy z dużym mieszkaniami wolnem. cena 1,300 dolarów. Listy pod „Mieszkanie” Adm. Wiek. 46919

**PIANINO** w dobrym stanie, mało używane — do sprzedania. Wiadomość ul. Żółkiewska 58, I. piętro — od 1 do 5. 47205

**SKLEP** galanteryjny zaraz do sprzedania. Zielenka 15. 46798

**KUPIĘ** domak 2-3 pokoje kuchnia, murywany, blachą kryty, cały wolny, — możliwie najbliższej tramwaju. Oferty Borysław — Poście restante, okaziecielowi dowodu osobistego nr. 829. 46990

**PIANINA** nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200— na dogodnie spłaty. Nowacki i Ska. Ulica Piłsudskiego 17. 5880

**TANIO SUKNIE**, szlafroki, bluzki, swetry, półcocy, reformy, kolnierzyki, bielizna, fartuszki szkolne, gospodarskie, garderobę dziecięcą, poleca Szekalska, Halicka nr. 12, I. p. 46388

**KAMIENICA** komfortowa trzypiętrowa, centrum — wolne mieszkanie. Korzystno warunki spłaty. Kamienice nowe 12 proc. dochodu. Wkład od 6000 dolarów. Wille całe wolne — korzystnie sprzeda Centralna Agencja Kopernika 14. 47315

**FORTEPIAN** „Schmida”, króciutki, krzyżowy, prawdziwie dobry, sprzedam bardzo okazynie. Kopernika 26, Skleniarski. 47095

**OKAZJA!** Krymska kurtka 180 zł. Uniwersum pasaż Mikolascha. 47309;

**NAUKA**

**SZWEDKA** — panna K. Frank (diplomes de l'Institut Central de Stockholm et du Conseil Royal de Medecine de Suède) profesor gimnastyki zawodowej, — która pracowała dwa lata w Paryżu w Instytucie gimnastyki szwedzkiej i leczniczej rozpoczyna katedrę gimnastyki szwedzkiej dla dzieci od lat 8 i dorosłych od dnia 1. grudnia br. Sala własna. Wpisz i zgłoszenia o informację proszę zwracać pod adresem J. W. Pani Hrabiny Borkowskiej ul. Długosza 15, tel. 35-63 między 9-12 rano i 6-8 wieczór. 47103

**ABSOLWENTKA** Seminarjum, uczenica Konserwatorium (skrzypca, początki fortepianu) poszukuje lekcji we Lwowie. Listy pod „Celująca” Adm. Wiek. 47124

**FORTEPIAN** do ćwiczeń oraz lekcje. Listy Adm. Wiek. pod „Forto”. 47032;

**PRZYJMUJĘ** na KURS kroju i szycia. „Jolanda” Staszica 8, II. p. 47179

**WYUCZAM** szybko gry na fortepianie. Tańce, operetki w sześciu miesiącach. Akompaniament. Ceny niskie. Listy Adm. Wiek. pod „Pianistka”. 47215;

**KONWERSACJI**, korespondencji, literatury, gramatyki, jęz. angielskiego, — francuskiego, niemieckiego ndziela KLAR DE SA-PIER, Pod Dębem nr. 12; 47125;

**DYPLOMOWANA** nauczycielka, wycza francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji, pomaga w nauce szkolnej, oraz przy gotowaniu do matury z tych języków. Długosza nr. 57, II. p. 46776

**ZGUBY**

**UNIEWAŻNIAM** książeczkę wojskową P. K. U. Jarosław, Michał Galar. 46934

**PASTUCH** Stanisław unieważnia zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. — Kamionka Strumiłowa. 47070

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książkę wojskową, Antoni Filipów P. K. U. Lwów. 47021

**GLASER** Eljasz, Lwów — unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych. 47242;

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Władysław Kruszenicki — Gródecka 55. 47249;

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Bronisław Wydrych. 47183;

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę Kasy Chorych, na nazwisko Stankiewicz Aleksander, Lwów. 47186;

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację Kasy Chorych Franciszka Ostrowska. 47228;

**Korespondencje**

**HALLO** Dzun... Zł... jeśli kara, błagam przebaczenie i wiadomość. Serdecznie pozdrawiam Teka. 47245;

**OCZEKUJĘ** odpowiedzi. — Listy pod „Rawa Ruska” Biuro dzienników Buchsbaumowej, Lwów, Hetmańska 27 47285;

**26 milionów dolarów**

warta jest pewność prezerwatyw, nabytych w Perfumerji S. FEDERA, Lwów, ul. Sykstuska 7. Tak twierdzą stanowiąc dotychczasowi P. T. Odbiorcy. Kto zaś jeszcze w to wątpi, raczy się sam przekonać, że coś tak świeżego, cienkiego i bezwzględnie pewnego jeszcze nie było! — Zajmującej cennik z 5-ciu wzorami za złotych 2:50 (z prowincji w znaczkach poczt.). — Wysyłka pocztowa bezwzględnie dyskretna. — Tuzin zł. 4-—, 6-—, 8-—, 9-—, 12-—. Perfumerja S. FEDERA, Lwów, ulica Sykstuska 7 (dom własny). 5951

**NAPRAWIA**, strzyże, czyści dywany perskie, szmyrneńskie, kilimy i fabryczne, predko, solidnie, tanio, Borkowska, pl. Bernardyński 12. 46966

**AKUSZERKA** przyjmie panię. Wałowa 27. Zadzwoń — dozorczyńi wskazać. 44306

**PETROFA** fortepian (półkoncertowy), palisandrowy, okazynie sprzeda „MÓNIUSZKO” Zimorowicza 10. 47219

**TANIO** sprzedam patefon z płytami. Schnage, Gródecka 75. 47297;

**NAJLEPSZE** OCTY ostragony i spirytusowy poleca Jan Muszyński, Rynek nr. 3. 46955

**AKUSZERKA** Wagnerowa przyjmuje panię na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 44307

**RESTAURACJA**, handel delikatosów, dobrze prosperująca w dobrym położeniu do odstąpienia. Listy pod „Restauracja” do Adm. Wiek. 47218;

**KRENDENA** kuchenne — o pierwszorzędem wykonaniu, w rozmaitych wzorach oraz kompletne urządzenia kuchenne po bardzo przystępnych cenach, poleca Stolarnia, Łyczaków ska 4. 47274

**JAN KORZENIOWSKI** — przedsiębiorca pieców kaflowych, wykonuje wszelkie roboty w zakres kaflarstwa wchodzące. Lwów, — Asnyka 4. 46748

**AKUSZERKA** SEKULA, przyjmuję panię. Gródecka 49, I. p. 46881

**MEBLE ANTYCZNE**

**SLICZNE** ratlerki do sprzedania. Ogłądać wieczorem od 8-9 w niedzielę dzień cały, Mickiewicza nr. 14, II. p., na prawo, pukać. 47240;

**LEKARZ — A. Jungfer** Lwów, Na Błonie 2 DENTYSTA (vis a vis Kopytkowego) Ord. w chor. zębów i jamy ustnej. Ceny przystępne. Warunki dogodne. Uwaga! Na Błonie 2. 5685

**DOM** do sprzedania z ogrodem, solidnie budowany, z werandą do frontu. Wiadomość na miejscu między godz. 11 a 12 przed P. ul. Konopnickiej za rogatką Zamarstynowska. 47091

**KUPIĘ** za gotówkę fortepian lub pianino każdego rodzaju, plac najwięcej. Kopernika 26, Skleniarski. 47096

**AKUSZERKA** Lutkowska, przyjmuje panię. Asnyka 9, drzwi 2, parter. 44365

**WYTWÓRNIA** Gorsetów — Janowska 26. — wykonuje gorsety, biodrówki, biustonosze po cenach konkurencyjnych. 47153

**PIRANKI** wprost u WYTWÓRCY, muszą być najtańsze. WANK, plac Marjański 5, I. p. 5913

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Bronisław Wydrych. 47183;

**W BANKACH** Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnicz. 46973

**POSZUKUJĘ** spółnika — względnie odbiorcy — na wprowadzony skład drzewa i węgla. Wiadomość: Schwarzwald, Słoneczna 57 47296

**DOGODNE** spłaty. 47313 Kurs haftu bezpłatnie. „POLTYP”, Lwów, ul. Jagiellońska 20.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Franciszka Ostrowska. 47228;

**UWAGA!!!**

Obywatelom polskim, posiadającym realności w Berlinie, udzielam kredytów I. i II. hipoteki. — Warunki bardzo korzystne! Zafatwienie szybko! Zgłoszenia: Lwów, skrytka pocztowa 336. 4966

**FORTEPIANY** STROJE — trwale. Wojnarowicz, ulica Rzeźbiarska 5, oficyna — I. p., drzwi 22. 47066

**RAMKI** tekturowe w różnych imitacjach — wysyła Deblessem Mielec. 6016

**PONCZOCHY**, rękawiczki, reformy wełniane, jedwabne, fildekosowe po cenach reklamowych Piepes Boimów 7. 47298;

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Bronisław Wydrych. 47183;

**STAJNIE** wynajmę na dwie do trzy par, szope duża, ponieszkanie dla woźnicy. Listy do Adm. Wiek. pod „Najem”. 47239

**Kupno-Sprzedaz**

**OKAZJA!** Futro damskie nowe luksusowe (prawdziwe selskiny) — sprzedam. Pickarska 12, lewy parter, od 12-2 i 3-6 popołudniu. Telefon 87-94. 47295

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Aleksander, Lwów. 47186;

**ODDAM** w dobre ręce ładnego psa Dobermana. Dr. Schatz, Zielona 17. 47211;

**FILCE** na lambrekinę do drzwi i okien, nadeszły. WANK, plac Marjański 5, I. p. 5567

**DYNAMA** 115 220 wolt 54 8, 12, 16 amper

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę Kasy Chorych, na nazwisko Stankiewicz Aleksander, Lwów. 47186;

**KRAWIEC**, Ormiańska 25, II. p., drzwi 20, przyjmuje roboty oraz reperacje krawieckie, wykonuje dobrze, predko i tanio. 47195;

**BRZYTWY z gwarancją**

**KASE** Wertheimowską nr. 3, okazynie sprzedam. — Smutny, Chmielowskiego nr. 5. 47291;

**URZĄDZENIE** składu handlowego oraz biura z kasa, sprzedam korzystnie — ewent. z najemem lokalu w centrum. Listy do Adm. Wiek. pod „Lokal 33”. 47221

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytwy i nóżki. 5744

**Motory elektr.** 6-7, 10:5-12 P. S. 110/220 W. Motor elektr. 4 P. S. 440 wolt. AEG — okazynie sprzeda 47311

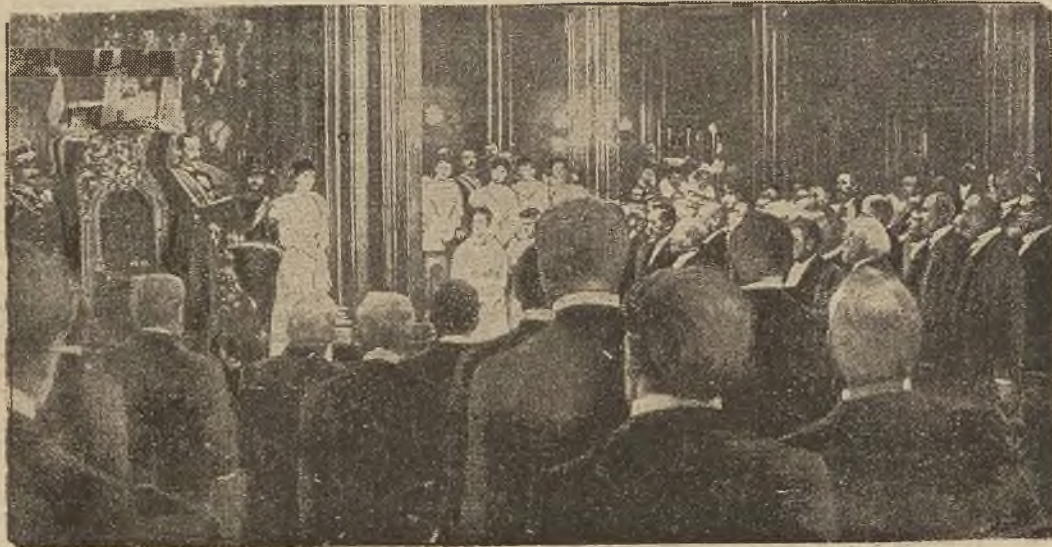
**KAMIENICE** dochodową, blisko śródmieścia, kupię. Listy pod „Budowa solidna” Adm. Wiek. 47231

**REKORD**  
w taniości  
osiągnięto

# Źródło Pończoch „HALA” Rynek 14

obok przystanku M. K. E.  
w kier. Lyczakowa.  
Pończochy wełn. ang. 1'75,  
2'50 i 3'50 zł. Jedw. „Brom-  
berge” 5'50. Ręk. wełn. 2 zł.

## 25-letni jubileusz rządów króla Haakona.



W dniu 25. listopada b. r. święcił król norweski Haakon 25-letni jubileusz swoich rządów.

Rycina nasza przedstawia zaprzysiężenie króla Haakona przed 25-ciu laty.

### Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki **Dr. Henryk Spund-Fischer**

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRA-  
DZE i WIEDNIU — II. p., drugie we-  
ordynuje: Lwów, **pl. Marjacki 10**, ul. Sobieskiego 1.2  
Poczkalnie separatkowe. Telefon 51-68. 47009

### SPECJALISTA CHOROBY KOBIECYCH I AKUSZER **Dr. J. SCHWIEGER** ulica Sobie- skiego 1. 9, sklego I. 9, telefon 31-90 — przyjmuje całodziennie. 5183

### Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki b. Sek. Państw. **Dr. A. NADEL** ord. od **pl. Halicki 7**, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 5698

### Specjalista chorób kobiec. i akuszer **Dr. N. Graf** Lwów, Kopernika 11. Telefon 24-70. 45292

### Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki **DR. SCHWARZ** ul. Słowackiego 4 Telef. 16-61. 46632 Usuwanie plam, brodaw., znamion, włosów. Elektro- liza, diatermia i lampy kwarc. Leczenie żyłaków.

### SPECJALISTA AKUSZER GINEKOLOG-OPERATOR **Dr. Jan Kilar** ordynuje przez cały dzień. 45337 Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51-62.

### Ginekolog- położnik **Dr. Otto Finsterbusch** b. lekarz klinik ginekologiczno-polożniczych w Berlinie, Wiedniu, ordynuje od godziny 3-6, ul. Sykstuska 23, II. p. Telef. 52-10. 47327 Diatermia.

**Zł. 155** Komplet stołowy **Zł. 165**

z prawdz. srebra, urząd. cech., dla reklamy zł 165  
**ROPSCHITZ**, ul. Sykstuska 16. 6017

### Kupno-Sprzedaż

**FORTEPIAN** krzyżowy —  
prostostronny na spłaty —  
sprzedaje Kolesza, Sykstus-  
ka 10. 46612

**KUPIE** kamienię z wkła-  
dem 4,000 dol. i długim  
hipotecznym. Listy Adm:  
Wieku pod „4,000”. 47120

**ZA ZŁOTO**, srebro, bry-  
lanty, paci najwięcej Os-  
wald Mandl, Sykstuska 33  
47090

**JAMNICZKI** rasowe ośmio-  
tygodniowe, sprzedam. Ul.  
Halicka 1. 12, I. p. 47061

**SMOKING** nowy na wyso-  
kiego mężczyznę za 120 zł.  
Heninga 28, I. p., wejście  
od ul. Piaskowej. 47054

**SPRZEDAM** sklep katoli-  
kowi przy ulicy Halickiej  
Listy do Wieku pod „Mia-  
sto”. 47281:

**OKAZYJNIE** do sprzeda-  
nia starożytno meble, ul.  
św. Marcina 14. 47283

**NUTY** używane, szkoły —  
ćwiczenia oraz książki mu-  
zyczne kupuje Brandler,  
Batorego 26. 47324:

**FUTRO** męskie używane  
kupię. Zgłoszenia z poda-  
niem ceny do Administra-  
cji Wieku pod „Rychle”.  
47305:

**SPRZEDAM** sklep korzen-  
ny dobre prosperujący —  
przy ruchliwej ulicy wraz  
z towarem. Listy do Adm:  
Wieku pod „1,500 dolarów”  
47210

**FUTRO** damskie marmle,  
wprost z igły, z powodu  
żaloby bardzo tanio do  
sprzedania; między g. 3-4  
Asnyka 7, II. p., drzwi 7  
47191:

**CYTRĘ** piękną kupię. Li-  
sty pod „Cytra” Adm:  
Wieku. 47193

**RATALNA** sprzedaż par-  
celi przed rogatką Zieloną  
Obertyńska 8, m. 6. 47246

**DO** sprzedania suknia ba-  
łowa, Ulica Rzeźbiarska  
nr. 1 A, Korkeš. 47187:

**SPRZEDAM** 2 futra dam-  
skie, baranice, uprząż, sio-  
dło. Kochanowskiego 1. 80  
od 10-12. 47213

**SPRZEDAM** kamienię 3  
piętrową, blisko śródmie-  
ścia, bez pośrednictwa,  
— wolne 5 pokojowe mieszka-  
nie. Listy Adm. Wieku  
pod „27000 dol.”. 47214

**KUPIE** pałac lub zamek  
zniszczony wojną. Oferty  
pod „Occasion” do Adm:  
Wieku. 47256:

**CZARNE** pianino sprze-  
dam za 1,600 zł. na sześć  
rat, także na prowincję.  
Listy pod „Sześć rat” do  
Adm. Wieku. 47258

**SEKRETARZYKI** orzecho-  
we z biblioteczkami, no-  
wość, stoły mahoń i dąb  
okrągłe oraz biurko dam-  
skie z fotelem, orzechowe  
Zielona nr. 30, stolarnia.  
47261:

**SPRZEDAM** w śródmie-  
ściu, mały sklep korzen-  
ny. Listy pod „Fcz” do  
Adm. Wieku. 47262:

**FORTEPIAN** krótki czar-  
ny, minia, prawie nowy —  
krzyżowy o ładnym tonie,  
sprzedam. Krzywczycka 11  
47267

**WEŁNY** na płaszczo i su-  
knie damskie, JEDWABIE  
itp. kupi pani sa połowę  
ceny z powodu redukcji  
składu u Alfonsa Uwery,  
Lwów, pl. Halicki nr. 14;  
Proszę się pospieszyć z  
kupnem. 45723

E. XV. 2340/30.

**Edykt licytacyjny.** Dnia 28-go listopada  
1930 o godz. 11-tej przed południem przy ul. Ka-  
zimierzowskiej 1. 25. sprzeda się przez publiczną  
licytację 1139 kg. walcówki.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po  
czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można  
obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

6035

Sąd pow. miejski O. XV.



### Garnuszki i żelazka

**ELEKTRYCZNE**

do podróży i domowego użytku  
poleca po Zł. 15 5997

**„LUMEN”**

Lwów, plac Marjacki I. 4.

### UBRANIA NARCIARSKIE

DAMSKIE I MĘSKIE — najtaniej w Wytwórni  
**„PALLIUM”** ul. ORMIANSKA 3.  
Telef. 54-24. 47317

E. XV. 187/30.

**Edykt licytacyjny.** Dnia 28-go listopada  
1930 o godz. 11-tej przed południem przy ulicy  
Osiolińskich 9. sprzeda się przez publiczną licy-  
tację 1 auto osobowe marki „Renault”.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po  
czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można  
obejrzeć przedmiot wymieniony na sprzedaż.

6034

Sąd pow. miejski we Lwowie.

### ZEGARKI MARKOWE

w najniższych cenach poleca hurt. i detajl. 5984  
**GUTTERMAN**, ulica Sykstuska 14.

### Kanarki praw- dziwe harceńskie

6032  
oraz wprost z Harcu sprowadzone  
o idealnym śpiewie też i przy świetle  
od 15 zł. Klatki (świeży transport)  
piękne w wielkim wyborze. Papużki  
zielone, rybki złote i egzotyczne, oraz  
mieszanka dla ptaków uznana i od-  
znaczona złotym medalem po b. niskiej  
cenie, wszelkie przybory do hodowli zawsze na skła-  
danie. Wysyła do każdej miejscowości. Przy zapy-  
taniach pro- **ZOON** Lwów, Czar-  
nckiego 3. nleckiego 3.

### Z POWODU LIKWIDACJI HANDLU FIRMY

## Tadeusz WITEK

47316 Lwów, RUTOWSKIEGO 1.

## Zupełna wysprzedaż

== NIZEJ CEN FABRYCZNYCH ==

wszelkich trykotaży, bielizny, rękawiczek,  
pończoch, skarpetek i t. p. artykułów.  
Zniżone ceny uwidocznione w oknie wystawowym.

# Centrala Pończoch PFAU, Rynek 19

najtaniej -  
bo wchód  
przez sień